P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. WTOREK, 27-go WRZEŚNIA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 265

Mowa Hitlera o Czechosłowacji

„Złożyłem p. Beneszowi propozycje i w jego ręku jest teraz pokój, lub wojna"—oświadczył kanclerz Rzeszy

BERLIN, 26 września.

(PAT) Na zgromadzeniu w Pałacu Sportowym w Berlinie kanclerz Hitler wygłosił przeszło godzinne przemówienie, w którym oświadczył m. in., co następuje:

„W dniu 22 lutego wypowiedziałem po raz pierwszy przed posłami do Reichstagu zasadnicze żądanie w sposób bezwarunkowy. Wówczas słuchał mnie naród i zrozumiał.

JEDEN Z MĘŻÓW STANU (Schuschnigg przyp. red.) NIE OKAZAŁ TEGO ZROZUMIENIA. ZOSTAŁ ON USUNIĘTY, A MOJA OBIETNICA ÓWCZESNA JEST DOTRZYMANA.

Po raz drugi mówiłem przed zjazdem partyjnym Rzeszy w Norymberdze w sprawie tego samego żądania. Znów mnie naród wysłuchał. Dzisiaj staję oto przed wami i mówię przed samym narodem, jak w czasach naszych wielkich zmagań. Wy wiecie, co to oznacza. Pozostały świat nie może mieć jakiejkolwiek wątpliwości:

W TEJ CHWILI MÓWI NIE WÓDZ I NIE MĄŻ, LECZ NARÓD NIEMIECKI. I gdy teraz występuję jako rzecznik całego narodu niemieckiego, to wiem, że w tej sekundzie cały ten wielomilionowy naród zgadza się ze mną w każdym słowie, umacnia je i czyni z tych słów własną przysięgę. Niech inni mężowie stanu zbadają, czy ten sam stan rzeczy istnieje także u ich narodów.

ZAGADNIENIE, KTÓRE NAS W OSTATNICH MIESIĄCACH I TYGODNIACH TAK GŁĘBOKO PORUSZA, JEST WAM WSZYSTKIM ZNANE I NIE NAZYWA SIĘ ONO WCALE CZECHOSŁOWACJĄ, NAZYWA SIĘ ONO

„pan Benesz"

W tym nazwisku jednoczy się wszystko, co porusza dziś miliony ludzi, co doprowadza je albo do zwątpienia, albo napełnia je fanatyczną decyzją.

W jaki sposób mogło to zagadnienie nabrać tak wielkiego znaczenia? Rodacy! Chcę wam krótko — jak to czyniłem tak często przedtem — raz jeszcze wyłożyć istotę i

CELE NIEMIECKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Niemiecka polityka zagraniczna jest w odróżnieniu od polityki wielu państw demokratycznych światopoglądem wyraźnie określona. Światopogląd naszego narodu, tej nowej Trzeciej Rzeszy, zmierza ku utrzymaniu i zapewnieniu istnienia niemieckiego narodu. Nie mamy żadnego interesu uciskać inne narody, nie życzymy sobie wogóle widzieć inne narody wśród nas. Chcemy na nasz sposób stać się szczęśliwi. Niech inni uczynią to na swój sposób. Ten nasz światopogląd, mogę powiedzieć rasowo uwarunkowane ujęcie, prowadzi do ograniczenia naszej polityki zagranicznej. Oznacza to, że cele naszej polityki zagranicznej nie są nieograniczone albo błądzące lub określane od wypadku do wypadku. Cele te są wytyczone postanowieniem służenia jedynie narodowi niemieckiemu, utrzymywania go na tym świecie i obrony jego istnienia.

Jaka jest dziś sytuacja? Wiecie, że swego czasu dzięki hasłu „samostanowienia narodów" wpojono w naród niemiecki wiarę w pomoc ponadpaństwową i doprowadzono go w ten sposób do zwątpienia we własne siły. Wiecie, że ówczesna bardzo słaba wiara doszła do minimum. Wiecie, że wynikiem tego był

układ wersalski

i wiecie także wszyscy, jak straszliwe były następstwa tego układu. Macie to jeszcze wszyscy w pamięci, jak

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Pismo prez. Benesza do P. Prez. Rzplitej

Prezydent Mościcki przyjął posła czechosłowackiego.— Odpowiedź na notę polską

WARSZAWA, dnia 26 września.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś o godz. 15-ej posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji dr. Juraja Slavika, który doręczył mu pismo odręczne prezydenta republiki czechosłowackiej dr. Edwarda Benesza.

Pan Prezydent przyjął następnie p. ministra spr. zagr. Józefa Becka.

* * *

WARSZAWA, 26 września.

(PAT) Dnia 25 b. m. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Pradze doręczyło posłowi R. P. p. Kazimierzowi Papee notę, stanowiącą odpowiedź na notę polską z dnia 21 b. m. Nota ta została przesłana kurierem i otrzymana w Warszawie dnia 26 b. m. o godz. 13-ej.

Nota czeska nie zawiera żadnych nowych elementów pozytywnych, a przeciwnie można ją uważać za próbę wycofania się z poprzednio poczynionych oświadczeń.

List Chamberlaina do Hitlera

Specjalny wysłannik premiera angielskiego u kanclerza Rzeszy

LONDYN, 26 września.

(PAT) Premier Chamberlain odbył dziś przed południem dalsze narady z ministrami francuskimi. Premier z pełną aprobatą ministrów francuskich postanowił wysłać osobiste pismo do kanclerza Hitlera. Sir Horace Wilson odleciał dziś z rana samolotem z Londynu do Berlina, aby doręczyć kanclerzowi Hitlerowi pismo premiera Wielkiej Brytanii.

LONDYN, 26 września.

(PAT) Na Downing Street ogłoszono komunikat urzędowy, który stwierdza, że premier Chamberlain odbył dziś przed południem dalsze narady z ministrami francuskimi.

Premier Chamberlain zdecydował zwrócić się osobiście do kanclerza Hitlera. W tym celu sir Horace Wilson odleciał dziś rano samolotem do Berlina.

Ogłoszenie tej wiadomości nastąpiło wkrótce po zakończeniu rozmów z ministrami francuskimi, poczym rozpoczęło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego.

LONDYN, 26 września.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Berlina, że kanclerz Hitler przyjął sir Horace Wilsona.

Sir Horace Wilsonowi towarzyszył ambasador brytyjski w Berlinie Henderson.

Apel pokojowy Roosevelta

do Benesza i Hitlera. — „W imieniu 130 milionów obywateli wzywam Panów do pokojowego załatwienia konfliktu"

WASZYNGTON, 26 września.

Prezydent Roosevelt zwrócił się dzisiaj z telegraficznym apelem do kanclerza Hitlera i prezydenta Benesza oraz Anglii i Francji.

„W imieniu 130 milionów obywateli Ameryki i w imię sprawy, obchodzącej całą ludzkość, wzywam Panów do niezrywania rokowań i załatwienia konfliktu na drodze pokojowej, na drodze rozumu, a nie gwałtu. Pokój lepiej zawrzeć przed wojną, aniżeli po wojnie, która gdyby wybuchła, pociągnęłaby za sobą utratę życia przez miliony mężczyzn, kobiet i dzieci i katastrofę dla całej cywilizacji ludzkiej. Ameryka stoi daleko od obecnych konfliktów europejskich, ale zdaje sobie sprawę, że w wypadku wojny żaden naród nie ujdzie takim czy innym jej konsekwencjom".

W dalszym ciągu Roosevelt przypomina zobowiązanie, jakie państwa europejskie wzięły na siebie, podpisując pakt Kelloga w 1928 r. i koczy raz jeszcze najpoważniejszym apelem do stron zainteresowanych oraz stwierdzeniem, że nie ma takiego konfliktu, który przy dobrej woli stron nie mógłby być załatwiony pokojowo.

Mowa Hitlera o Czechosłowacji

STOSUNKI MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI

w oświetleniu kanclerza Rzeszy

(Ciąg dalszy).

SKRADZIONO WTENCZAS NASZEMU NARODOWI BROŃ

i jak poniewierano nim. Znacie ten straszliwy los, który ciążył nad nami i prześladował nas przez półtora dziesięciolecia. Wiecie również, że jeśli Niemcy dziś, mimo wszystko, ponownie stały się wielkie, jeśli stały się wolne i przez to silne, mają to wyłącznie do zawdzięczenia własnej sile.

Reszta świata w niczym się do tego nie przyczyniła. Próbowała ona, jak długo się to udawało, szantażować nas i ciemiężyć. Z samego narodu niemieckiego wyrosła nareszcie ta siła, która pozwoliła to niegodne istnienie zakończyć i znowu wytknąć drogę godną wolnego i wielkiego narodu.

Chociaż dziś własną siłą staliśmy się wolni i potężni, nie ożywia nas, nienawiść do innych narodów. Nie chcemy pamiętać tego, co było, wiemy bowiem również, że nie można narodów czynić za to odpowiedzialnymi.

Istnieje pewna mała, pozbawiona sumienia, klika międzynarodowych łowców korzyści i geszefciarzy, którzy, gdy zajdzie potrzeba nie cofną się przed wciąganiem całych narodów w służbę ich niskich interesów. Nie żywimy żadnej nienawiści dla otaczającego nas świata. Daliśmy tego dowody. Niemieckie umiłowanie pokoju zostało wzmocnione przez rzeczywistość.

Zaledwie rozpoczyliśmy równouprawnienie Niemiec, wystąpiłem z szeregiem projektów układów, co stanowiło oczywisty dowód

wyrzeczenia się wszelkiej idei odwetu

Projekty te polegały na ograniczeniu zbrojeń. Moim pierwszym projektem było, że Niemcy domagają się całkowitego równouprawnienia we wszystkich dziedzinach, wzamian za co są gotowe, jeśli inne narody uczynią to samo, zrezygnować z wszelkiego rodzaju zbrojeń. Powszechne rozbrojenie — jeśli potrzeba — do ostatniego karabinu maszynowego.

Nie wzięto tego nawet pod uwagę i nie chciano nad tym dyskutować. Została wytknięta druga propozycja — że Niemcy są gotowe swą armię wraz z innymi państwami ograniczyć do 200.000 ludzi z tym samym uzbrojeniem, co te kraje. To również zostało odrzucone. Powstał nowy projekt, jeśli zgodzą się na to inni, wyrzeczenia się wszelkiej ciężkiej broni t. zw. broni napastniczej od czołgów i samolotów bombowych, jeśli potrzeba i wszystkich samolotów oraz ciężkiej i najcięższej artylerii. Odrzucono i to.

Poszedłem dalej i zaproponowałem znów międzynarodowe ustalenie liczebności armii na 300 tysięcy ludzi. Jednakowo dla wszystkich państw. Znów spotkałem się z odmową. Wysuwałem szereg dalszych projektów, jak ograniczenia floty powietrznej, zakaz zrzucania bomb lotniczych, absolutny zakaz stosowania wojny chemicznej, utworzenie stref bezpieczeństwa na obszarach oddalonych od linii bojowej, usunięcia przynajmniej ciężkiej artylerii i czołgów.

Odrzucono również to. Wszystko było daremne. Kiedy tak przez dwa lata składałem oferty za ofertami i zawsze spotykałem się tylko z odmową,

dałem rozkaz doprowadzenia niemieckiej siły zbrojnej do takiego poziomu, jaki tylko będzie dla nas możliwy. Obecnie mogę to otwarcie powiedzieć, że doprowadziliśmy nasze uzbrojenie do takiego poziomu, jakiego świat jeszcze nie widział.

W ciągu tych 5-iu lat rzeczywiście

PRZEPROWADZAŁEM ZBROJENIA. ZUŻYŁEM NA TO MILIARDY. TO MUSI NARÓD NIEMIECKI DZIŚ WIEDZIEĆ.

Czuwałem nad tym aby nowa armia zaopatrzona została w najnowocześniejszą broń, jaka istnieje.

Memu przyjacielowi Goeringowi wydałem rozkaz: stworzyć armię powietrzną, która chronić będzie Niemcy przed każdym możliwym napadem. I w ten sposób zbudowaliśmy siłę zbrojną, z której dziś naród niemiecki może być dumny i przed którą cały świat musi czuć respekt, jeśli kiedykolwiek przed nim stanie. Stworzyliśmy najlepszą obronę przeciwlotniczą i najlepszą obronę przeciw czołgom, jaka istnieje gdziekolwiek na świecie. —

Przez te 5 lat pracowano dzień i noc

W jednej dziedzinie udało mi się doprowadzić do porozumienia. Będę jeszcze o tym mówił później.

Mimo to, w tych latach, w rzeczywistości prowadziłem politykę pokojową. Podchodziłem do zagadnień, pozornie niedających się rozwiązać, z silną wolą rozwiązania ich o ile możliwe, pokojowo, nie zważając na niebezpieczeństwo mniejszych lub większych wyrzeczeń się ze strony Niemiec.

Sam jestem żołnierzem frontowym i wiem,

JAK CIĘŻKA JEST WOJNA

Chciałem więc tego narodowi niemieckiemu oszczędzić. Dlatego też przechodziłem od jednego zagadnienia do drugiego, z mocnym postanowieniem wypróbowania wszystkiego, aby umożliwić pokojowe ich rozwiązanie.

Najcięższym problemem, który zastałem, były

STOSUNKI POLSKO - NIEMIECKIE.

Groziło nam tu niebezpieczeństwo doprowadzenia się stopniowo, powiedzmy, do pewnej fanatycznej histerii, istniało niebezpieczeństwo, że opanuje w tym wypadku zarówno nasz naród, jak i naród polski pewien

KOMPLEKS W RODZAJU DZIEDZICZNEJ NIENAWIŚCI.

Temu chciałem zapobiec. Wiem dokładnie, że mnie samemu nie byłoby się to udało, gdyby wówczas Polska miała konstytucję demokratyczną, gdyż demokracje te, żonglując frazesami pokojowymi, są najbardziej żednymi krwi podżegaczami wojny. Lecz w Polsce nie rządziła demokracja, lecz jeden mąż. Z nim udało się w niespełna jeden rok osiągnąć porozumienie, które w zasadzie najprzód na przeciąg 10-ciu lat usuwa niebezpieczeństwo starcia. My wszyscy jesteśmy przekonani, że układ ten jednak przyniesie ze sobą trwałe i stałe uspokojenie, gdyż probelm nie będzie za sześć lat inny, jak jest teraz.

Nie żądamy od siebie nawzajem niczego. Rozumiemy, że są tu dwa narody, które obok siebie żyć muszą i z których żaden nie może usunąć drugiego. Ja zdaję sobie z tego sprawę i my musimy zdać sobie z tego sprawę.

Państwo o 35 milionach ludności będzie zawsze dążyć do dostępu do morza. Musiała być tu znaleziona droga do porozumienia

i została ona znaleziona. I będzie ona coraz dalej rozbudowana. Pewnie, że tam na dole ścierają się w terenie twardo sprawy. Tam ścierają się często narodowości i grupy narodowe ze sobą. Decydującym jednak jest:

OBA KIEROWNICTWA PAŃSTWOWE I WSZYSCY ROZSĄDNI I PRZEWIDUJĄCY LUDZIE W OBU NARODACH MAJĄ MOCNĄ WOLĘ I MOCNE POSTANOWIENIE POLEPSZAĆ CORAZ BARDZIEJ SWOJE STOSUNKI.

Było to wielkim moim czynem i prawdziwie pokojowym czynem, który więcej waży, niż cała paplanina w genewskim pałacu narodów (oklaski).

Deklaracja pod adresem Anglii i Francji

Hitler pragnie zmiany rządu w Anglii

W tym czasie próbowałem — mówił dalej kanclerz Hitler — doprowadzić stopniowo do dobrych i trwałych stosunków również z innymi narodami. Daliśmy gwarancje państwom zachodnim, zapewniliśmy wszystkim naszym sąsiadom nienaruszalność ich terytoriów ze strony Niemiec i to nie jest frazesem.

Taką jest nasza niezłomna wola. Nie mamy żadnych interesów w tym, aby zrywać pokój w jakikolwiek sposób. — Jest faktem niezbitym, że niemieckie propozycje napotykały na coraz lepsze przyjęcie i wzrastające zrozumienie. Poszedłem dalej i

WYCIĄGNĄŁEM DO ANGLII RĘKĘ.

Dobrowolnie zrezygnowałem z rywalizacji w budowie floty, aby imperium brytyjskiemu dać poczucie pewności, nie dlatego, abym nie mógł więcej wybudować, bowiem co do tego niech nikt nie ma złudzeń, lecz dlatego wyłącznie, aby zapewnić między obu narodami trwały pokój.

Oczywiście jest tu jedno założenie. Nie może być tak, aby jedna strona powiedziała: nie będę nigdy więcej wojny prowadzić i dlatego celu oświadczam gotowość ograniczenia mych zbrojeń do 35 procent, a druga strona oświadczyła: ja natomiast od czasu do czasu będę prowadzić wojnę, jeśli mi to będzie dogadzać. Tak nie można.

Tego rodzaju układ jest wtedy tylko moralnie usprawiedliwionym, jeśli oba narody uroczyście sobie przyrzekną nigdy więcej ze sobą nie prowadzić wojny. Niemcy mają tę wolę. Chciemy wszyscy wierzyć, że w narodzie angielskim dojdą do władzy ci, którzy są tego samego zdania. Poszedłem dalej. — Oświadczyłem Francji natychmiast po zwrocie Saary, że

teraz nie ma wogóle żadnych różnic między Francją i nami. Powiedziałem: problem Alzacji i Lotaryngii nie istnieje więcej dla nas.

NIE CHCEMY WOJNY Z FRANCJĄ.

Nie chcemy niczego, abosiutnie niczego od Francji. I kiedy obszar Saary dzięki — to muszę tu stwierdzić — lojalnej interpretacji układów przez Francję, wrócił do Rzeszy, złożyłem uroczyste zapewnienie: odtąd są

WSZYSTKIE TERYTORIALNE RÓŻNICE MIĘDZY FRANCJĄ A NIEMCAMI USUNIĘTE. NIE WIDZĘ WOGÓLE ŻADNYCH WIĘCEJ RÓŻNIC MIĘDZY NAMI.

Ostatnie terytorialne żądanie

Mamy tu do czynienia z dwoma wielkimi narodami, które chcą pracować i które chcą żyć i będą one najlepiej żyć, gdy będą ze sobą współpracować.

Po tym jednorazowym i nieodwołalnym zrzeczeniu się, przeszedłem do dalszego zagadnienia, łatwiejszego do rozwiązania niż inne, ponieważ wspólna podstawa poglądu na świat tworzy tu założenie do łatwiejszego wzajemnego zrozumienia, a mianowicie do

STOSUNKU NIEMIEC DO WŁOCH.

Oczywiście, rozwiązanie tego problemu jest tylko w jednej części moją zasługą, w drugiej zaś zasługą rzadkiej wielkości męża, którego naród włoski ma szczęście posiadać jako swego Wodza (huczne oklaski).

Stosunek ten przerodził się ponad układami i przymierzami w prawdziwy mocny związek serc. Powstała tu „oś", którą stanowią dwa narody, które oba na podstawie światopoglądu i polityki złączyły się w ścisłej nierozerwalnej przyjaźni (długotrwałe oklaski).

Pozostały jeszcze dwa zagadnienia: tu musiałem uczynić jedno zastrzeżenie. 10 milionów Niemców znajdowało się poza granicami Rzeszy. Na dwuch wielkich zwartych obszarach zamieszkania znajdowali się Niemcy, którzy chcieli powrócić do Rzeszy jako do swej ojczyzny. Ta liczba 10 milionów nie jest drobnostką. Chodzi tu o czwartą część liczby mieszkańców Francji. I jeżeli Francja przez 40 lat nie poniechała swych roszczeń do niewielu milionów, Francuzów w Alzacji i Lotaryngii, to my mieliśmy wobec Boga i wobec świata prawo podtrzymać nasze roszczenia do tych 10 milionów Niemców (długotrwałe oklaski).

Istnieje dziś kres, u którego musi kończyć się ustępliwość, ponieważ inaczej staje się ona demoralizującą słabością. Dość brałem na siebie ofiar i rezygnacyj. Tutaj był kres, którego nie mogłem przekroczyć. Jak słusznym to było, dowodem tego plebiscyt w Austrii i wogóle cała historia połączenia niemieckiej Austrii z Rzeszą.

Stoi przed nami teraz ostatni problem, który musi być rozwiązany i który będzie rozwiązany (huczne oklaski). Jest to ostatnie terytorialne żądanie, które mam do postawienia w Europie. Jest to jednak żądanie, od którego nie odstąpię, i które — tak mi Boże dopomóż — wypełnię (ponowne długotrwałe oklaski).

Oto historia tego zagadnienia. W. r. 1918 została pod hasłem samostanowienia narodów rozdarta na części Europa środkowa. Bez względu na historię, na pochodzenie narodów, na ich dążenia narodowe, na konieczności gospodarcze, rozproszkowano wtedy Europę i samowolnie stworzono t. zw. nowe państwa.

Temu zawdzięcza Czechosłowacja swoją egzystencję. To czeskie państwo poczęte zostało z jednego, jedynego pierwszego kłamstwa. Ojciec tego kłamstwa nazywał się Benesz. Ten pan Benesz przybył wówczas do Wersalu i zapewniał najprzód, że istnieje naród czeskosłowacki (śmiechy). Musiał zmyśleć to kłamstwo, aby mizernej liczbie swoich współrodaków nadać nieco większe pozory i zwiększyć przez to ich prawa. Tak Czesi, najprzód za pośrednictwem pana Benesza anektowali Słowację, a ponieważ państwo to wydawało się niezdolne do życia zabrano w krótkiej drodze, wbrew prawu samostanowienia i woli samostanowienia trzy i pół miliona Niemców. Ponieważ i to nie wystarczyło, musiało dojść do tego przeszło milion Węgrów, potem Ruś podkarpacka i wreszcie pareset tysięcy Polaków.

(Ciąg dalszy na str. 4-ej).

Co się dzieje w Czechosłowacji?

Wszyscy mężczyźni do 60 lat zmobilizowani

Rząd powołał centralną komisję cenzury.—Ekspedycja karna przeciw Niemcom sudeckim.—Słuchanie mowy Hitlera zakazane

Tory kolejowe na linii Zebrzydowice—Piotrowice zerwane

BERLIN, 26 września.

(PAT). Z Raciborza donoszą na podstawie zeznań uchodźców, że w Czechosłowacji przeprowadzana jest obecnie mobilizacja mężczyzn w wieku od 51 do 60 lat. Rocznikom tym powierzone zostaną prace przy kopaniu rowów strzeleckich.

* * *

PRAGA, 26 września.

(PAT). Na podstawie zarządzenia rządu, powołana została centralna komisja cenzury, pozostająca pod bezpośrednim kierownictwem ministra spraw wewn.

Cenzura rozciągnięta zostaje na prasę, teatr, film, telegramy, rozmowy telefoniczne, przesyłki pocztowe i inne, ewentualnie też na aparaty i przyrządy, służące do reprodukcji dźwięku.

CIESZYN, 26 września.

(PAT). W związku z dzisiejszym przemówieniem kanclerza Hitlera dyrekcja policji w Morawskiej Ostrawie zarządziła między godz. 19 a 21 zupełne wyłączenie prądu na całym terenie okręgu morawsko-ostrawskiego, celem uniemożliwienia radiosłuchaczom słuchania przemówienia kanclerza.

CIESZYN, 26 września.

Dzisiaj rano wszystkie pociągi na Śląsku Zaolzańskim zostały zatrzymane

Dzisiaj rano przyjechała drezyna do Piotrowic, wieząca robotników czeskich, którzy rozebrali tor kolejowy od połowy granicy. Linia kolejowa Zebrzydowice—Piotrowice jest zerwana.

Mor. Ostrawa, 26 września.

(PAT) W związku z obecną sytuacją daje się zauważyć w Mor. Ostrawie silny run na banki i instytucje kredytowe. Przed okienkami kasowymi insytucyj kredytowych stoją długie ogonki osób, pragnących wydostać swoje wkłady.

W obrotach pieniężnych daje się odczuć gwałtowna ucieczka od korony czeskiej.

W gminach i miastach pogranicznych właściciele hoteli, restauracyj i taksówek żądają zapłaty w złotych.

Berlin, 26 września.

(PAT) Z Linzu donoszą, iż w okolicach tego miasta zorganizowali Czesi szereg ekspedycji karnych przeciwko Niemcom sudeckim. Całe grupy Niemców sudeckich zostały aresztowane. Miejscowy kierownik partii sudecko-niemieckiej Ryszard Stoiber, któremu udało się w ciągu dni 14-tu ukrywać, został obecnie przez Czechów odnaleziony i aresztowany. Miejscowość Hohenfurt została otoczona przez wojsko czeskie, po czym wszystkich obowiązanych do służby wojskowej Niemców sudeckich aresztowano i wywieziono wgłąb kraju.

KRWAWE WALKI NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM

Czeskie karabiny maszynowe przeciw ludności polskiej. — Rewizje i aresztowania. — Brak żywności. — Huty trzynieckie podminowane

CIESZYN, 26 września.

(PAT) Dziś w nocy koło godz. 3-ej na odcinku granicznym pod Zebrzydowicami grupa Polaków usiłowała przekroczyć granicę czesko-polską. W pobliżu granicy Polacy ci natknęli się na liczny patrol czeskiej żandarmerii, która nie uprzedzając, otworzyła na nich ogień z karabinów maszynowych. Polacy rzucili się na żandarmów, k[illegible] część rozbrojono. W wyniku walki jest kilku zabitych i kilkunastu rannych.

CIESZYN, 26 września.

(PAT) Nocy dzisiejszej [illegible]sku Zaolzańskim

DOSZŁO PONOWNIE DO SZEREGU KRWAWYCH STARĆ

między żandarmerią czeską oraz komunistyczną t. zw. „Narodni Garda" z jednej strony, a ludnością polską z drugiej strony. Starcia te pociągnęły za sobą

WIELE OFIAR.

Najpoważniejsze zajścia miały miejsce we Frysztacie, gdzie liczba zabitych podobno jest bardzo znaczna. Odgłosy strzałów i wybuchy granatów przez dłuższy czas były słyszane po stronie polskiej. Również od strony Końskiej i Gnojnika rozlegały się od godz. 23.30 detonacje, świadczące o większych starciach.

CIESZYN, 26 września.

(PAT) Wedle wiarogodnych doniesień, władze wojskowe czeskie podłożyły MINY WYBUCHOWE POD WAŻNIEJSZE OBJEKTY HUT TRZYNIECKICH.

Zarząd huty, która jest zupełnie zmilitaryzowana, rozgłasza wiadomości o tym wśród Polaków, podkreślając, że władze czeskie w momencie wycofywania się wysadzą hutę w powietrze i w ten sposób miejscowi robotnicy polscy pozostaną bez pracy.

Rozeszły się też wiadomości o PODMINOWANIU SZEREGU INNYCH OBJEKTÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ MOSTÓW.

Na drodze od Frysztatu kilka mostów jest zabarykadowanych spiętrzonymi wozami taborowymi. Ruch po nich odbywa się jedynie na wąskim skraju drogi.

Na obszarze Śląska przeprowadza się w dalszym ciągu ARESZTOWANIA i REWIZJE U CZOŁOWYCH DZIAŁACZY POLSKICH, przede wszystkim u kierowników oddziałów Związku Polaków.

W Karwinie w stowarzyszeniu oświatowym „Praca", gdzie mieści się centrala wszystkich polskich organizacyj, przeprowadzono nocy ubiegłej szczegółową rewizję. Aresztowano również szereg najwybitniejszych działaczy ze sfer polskiej socjalistycznej partii robotniczej.

CIESZYN, 26 września.

(PAT) Na terenie całego Śląska zaolzańskiego rekwiruje się wszystkie pojazdy mechaniczne i konne dla celów wojskowych. Rekwiruje się nie tylko samochody osobowe, ale i ciężarowe, które służą m. in. polskim organizacjom spółdzielczym do [illegible] żywności.

Na terenie Śląska daje się odczuwać brak żywności. W związku z tym mnożą się spekulacje pieniężne i wzrasta gwałtownie drożyzna. W sklepach wydaje się jedynie ściśle ograniczone racje żywnościowe, np. pół kilograma chleba dziennie. W sklepach bławatnych sprzedaje się jedynie po jednej parze bielizny, po jednym ręczniku i po jednej koszuli.

CIESZYN, 26 września.

(PAT) Wszyscy obywatele narodowości czeskiej bez względu na stanowisko i zawód otrzymali poufne pisemne wezwanie, aby przygotowali rzeczy, ubrania, bieliznę, pościel oraz środki żywnościowe tak, aby w każdej chwili kiedy otrzymają rozkaz, gotowi byli do odjazdu.

Ostrawa, 26 września.

(PAT) W związku z masowym przechodzeniem Polaków, powołanych do wojska, na terytorium polskie, doszło do licznych starć na granicy. Wielu Polaków schwytano i byli oni natychmiast rozstrzelani, wiele przewożono w kajdanach do więzień wojskowych w Ołomuńcu.

Samoloty czeskie nad terytorium polskim

Energiczny protest przeciw nowemu pogwałceniu granicy

WARSZAWA, 26 września.

(PAT). Dnia 26 b. m. o godzinie 15.07 została ponownie pogwałcona granica polska przez 5 samolotów czeskich. które krążyły nad terytorilm polskim w okolicach Rafajłowej.

Wobec powtarzających się w ostatnich dniach świadomych nalotów czeskosłowackich samolotów na polskie tereny przygraniczne, rząd polski złożył ponownie wobec rządu czeskosłowackiego za pośrednictwem poselstwa republiki czechosłowackiej w Warszawie jaknajbardziej kategoryczny i jaknajostrzejszy protest podkreślając, że tego rodzaju świadome naruszanie granicy polskiej nie może być nadal tolerowane.

Jednocześnie rząd polski zażądał natychmiastowych wyjaśnień.

Formowanie Legionu Ochotniczego Zaolzańskiego

Odezwa centralnych władz Legii Akademickiej

Olkusz, 26 września.

W Olkuszu utworzono korpus Legionu Ochotniczego Zaolzańskiego z inicjatywy miejscowego zw. podoficerskiego rezerwy im. płk. Nullo. Wśród ogólnego entuzjazmu otwarto zaciąg do korpusu, do którego zaraz zapisało się ok. 100 osób.

Na odbytym wiecu uchwalono rezolucję skierowaną do Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza oraz meldunek do władz naczelnych biura werbunkowego w Warszawie.

Komenda federacji P. Z. O. O. rozpoczęła w dniu dzisiejszym w Łomży werbować ochotników do korpusu zaolzańskiego. Dowódcą formujących się oddziałów jest kpt. rezerwy Stanisław Martylnicz. Z Ostrołęki również donoszą o rozpoczęciu w sobotę tworzenia tam lokalnego oddziału ochotników.

Wielkie wrażenie w powiecie koneckim wywołał fakt, że młodzież państwowego liceum w Końskich przybyła dziś do starosty z żądaniem wcielenia pierwszych dwóch kursów liceum do korpusu zaolzańskiego, wyrażając gotowość natychmiastowego wyruszenia do boju.

Warszawa, 26 września.

(PAT) Komitet Legii Akademickiej wydał następującą odezwę:

Akademicy!

W chwili przełomowej dla Polski, gdy zawisła nad nami groza wojny, gdy od zbiorowego wysiłku zależy powrót do Rzeczyposplitej Polskiej ziemi zagrabionej, młodzież akademicka musi zadokumentować swą gotowość walki zbrojnej o potęgę Polski.

Nie wolno nam sił rozpraszać i marnować przez nieobliczalne wystąpienia. Musimy stanąć do dyspozycji w swych formacjach, w których obowiązuje nas pogotowie zbrojne.

Wzywamy młodzież akademicką do zgłoszenia się do dyspozycji L. A. jako formacji odpowiedzialnej za militarne przygotowanie młodzieży.

Swym stawieniem się do L. A. stwierdzicie wszyscy, że nie tylko dziś jesteście gotowi stanąć do walki, lecz zawsze służyć Polsce — przez pracę w L. A.

Za komitet Legii Akademickiej
(—) Tyrakowski Witold
(—) Poraj-Biernacki Stanisław.

Delegacja Z.N.P. u prem. Składkowskiego

Warszawa, 26 września.

Premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął dzisiaj delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego, która przedstawiła mu sytuację nauczycielstwa, a poza tym omówiła znany wypadek wybuchu w lokalu ZNP. w Łodzi.

Mowa Hitlera o Czechosłowacji

Ostry atak na prezydenta Benesza

(Ciąg dalszy).

Gdy teraz mówię tutaj do Was, to interesuję się oczywiście również losem wszystkich ciemiężonych. Współczuję z losem Słowaków, Polaków, Węgrów i Rusinów. Jednakże jestem rzecznikiem jedynie losu moich Niemców (burzliwe oklaski). Kiedy pan Benesz wówczas państwo to zbudował na kłamstwie, obiecywał, że będzie ono, naturalnie według szwajcarskiego systemu, podzielone na kantony. Wiemy teraz wszyscy, jak pan Benesz rozwiązał ten system kantonalny. Rozpoczął rządzić terorem. Już wówczas próbowali Niemcy zaprotestować przeciwko temu samowolnemu gwałtowi. Wszystkich wystrzelano (okrzyki oburzenia). I od tego czasu rozpoczęła się niszczycielska walka.

W tych latach „pokojowego" rozwoju Czechosłowacji, musiało wielu Niemców opuścić Czechosłowację, gdyż inaczej zostaliby zagłodzeni.

Ogólny rozwój sytuacji od tego czasu wskazywał zupełnie jasno, że pan Benesz był zdecydowany po prostu stopniowo wytępić niemieckość i do pewnego stopnia zdołał to osiągnąć. Niezliczona ilość ludzi pogrążył w nieszczęściu i przez ciągłe stosowanie teroru udało mu się zamknąć usta milionom tych ludzi. Lecz w tym samym czasie w międzynarodowej opinii zrodziła się potrzeba jakiegoś wyjaśnienia zadań tego państwa. Nie robiono już wówczas żadnej tajemnicy z tego, że państwo to zostało po to stworzone, aby w razie potrzeby przeciwstawić je Niemcom. Państwo to wysługuje się obecnie bolszewizmowi, jako brama wypadowa.

Państwo to, w którym istnieją rządy mniejszości, zmusza inne narodowości do współdziałania w polityce, która pewnego dnia doprowadzi ich do tego, że będą musieli strzelać do własnych braci. Jest to największy bezwstyd, jaki jest do pomyślenia — zmuszać ludzi obcej narodowości do strzelania w pewnych okolicznościach do swych współbraci.

Mogę tu zapewnić, że gdy zajęliśmy Austrię, moim pierwszym rozkazem było, aby żaden Czech nie mógł służyć w armii niemieckiej. Nie chciano wówczas ich zmuszać do zatargu z własnym sumieniem. W państwie pana Benesza następstwa tego dla rozmaitych narodowości zaczynają budzić grozę. Mówię tylko o Niemcach. Panuje wśród nich największa śmiertelność ze wszystkich odłamów narodu niemieckiego. Nędza tamtejszych dzieci jest największa i bezrobocie jest tam najstraszniejsze. Powstaje tylko jedno pytanie: jak długo ma trwać ten stan rzeczy? Jeśli gdziekolwiek indziej zdrajca swego kraju zostaje tylko zamknięty w więzieniu, jeśli jakiś człowiek znieważający mnie z mównicy zostaje aresztowany, to powstaje podniecenie w Anglii, oburzenie w Ameryce, jeśli setki tysięcy ludzi idzie na wygnanie, gdy dziesiątki tysięcy zapełnia więzienia, gdy tysiące są poniewierane, to w żadnym stopniu nie wzrusza to tych demokratów świata.

Nabraliśmy do nich głębokiej pogardy. Przez cały czas i dzisiaj widzimy jedno jedyne wielkie mocarstwo, a na jego czele męża, który posiada zrozumienie dla potrzeb tego narodu. Jest to wielki przyjaciel Benito Mussolini (grzmiące oklaski).

Tego, co on w tym czasie uczynił i stanowiska, jakie zajął naród włoski — nie zapomnimy nigdy. I jeśli kiedy wybije godzina podobnej potrzeby dla Włoch, wtedy stanę przed narodem niemieckim i zażądam od niego, aby zajął taką samą postawę.

WTEDY TAKŻE NIE BĘDĄ BRONIĆ SIĘ DWA PAŃSTWA, LECZ JEDEN BLOK.

Powracając do stosunków w Czechosłowacji, oświadczył kanclerz Hitler w dalszym ciągu: — W dniu 22 lutego oświadczyłem w Reichstagu, że sprawa musi przybrać inny obrót. Pan Benesz uczynił też inaczej. Rozpoczął się jeszcze większy teror. Rozpoczął się okres rozwiązań, zakazów, konfiskat i t. d. Nie możecie temu zaprzeczyć, że Niemcy okazały w tym czasie wieczną cierpliwość

Kanclerz powrócił raz jeszcze do incydentu z dn. 1 maja i oświadczył dalej:

— Co potem nastąpiło, wiecie. Międzynarodowe, nikczemne, ogarniające cały świat podburzanie. Żyłem jedynie stale nadzieją, że Czesi przyjdą w ostatniej minucie do przekonania, że ten ustrój tyrański już teraz nie da się w dalszym ciągu utrzymać. Ale pan Benesz czuł się kryty przez Francję i Anglię, a zwłaszcza przez Rosję Sowiecką. Dlatego odpowiedzią tego człowieka było rozstrzeliwanie i areszty, więzienie tych wszystkich, którzy mu nie dogadzają. Wtedy

WYSTĄPIŁEM Z OSTATECZNYM ŻĄDANIEM W NORYMBERDZE.

Żądanie to było zupełnie jasne. Oświadczyłem wówczas po raz pierwszy, że teraz prawo o samostanowieniu dla tych trzech i pół miliona Niemców, ostatecznie — prawie w 20 lat po oświadczeniach prezydenta Wilsona — musi być również wprowadzone w życie. I znowu pan Benesz udzielił odpowiedzi: nowi zabici, nowi uwięzieni, nowe aresztowania. Element niemiecki musiał stopniowo zacząć ratować się ucieczką. I potem przyszła Anglia. Oświadczyłem wobec p. Chamberlaina wyraźnie, co uważamy obecnie za jedyną możliwość rozwiązania.

Ostateczny termin: 1 października

Nie pozostawiłem co do tego żadnej wątpliwości, że cechą charakterystyczną umysłowości niemieckiej jest długo cierpliwie z czymś się godzić, jednak następuje chwila, kiedy trzeba z tym skończyć.

I wtedy istotnie Anglia i Francja przyłączyły się do jedynego możliwego żądania, które przedstawiono Czechosłowacji:

UWOLNIĆ OSTATECZNIE OBSZAR NIEMIECKI I ZWRÓCIĆ GO RZESZY.

Zdajemy sobie dzisiaj dokładnie sprawę z rozmów, które wówczas prowadził pan Benesz. Pan Benesz znalazł wyjście. Przyznał on: Te obszary muszą być ustąpione. To było jego oświadczenie. I otóż co uczynił: Nie odstąpił obszaru, lecz wypędza stamtąd obecnie Niemców. I tu kończy się gra. Całe połacie kraju zostają obecnie wyludniane, miejscowości pali się, granatami i gazem usiłuje się Niemców „wykurzyć". Pan Benesz zaś siedzi w Pradze i jest przekonany: „Mnie nie może się nic stać. Ostatecznie stoją za mną Anglia i Francja".

Teraz, rodacy, sądzę, iż

NASTAŁA CHWILA, ŻE MUSI SIĘ MÓWIĆ INNYM TONEM,

gdyż ostatecznie pan Benesz posiada 7 milionów Czechów, tu jednak stoi naród o przeszło 75 milionach. Złożyłem obecnie rządowi brytyjskiemu do dyspozycji memorandum

Z OSTATNIĄ I STANOWCZĄ PROPOZYCJĄ NIEMIECKĄ.

Propozycja ta nie jest niczym innym, jak urzeczywistnieniem tego, co pan Benesz już obiecał. Treść tej propozycji jest bardzo prosta:

ten obszar, którego ludność jest niemiecka i który ma wolę przyłączenia się do Niemiec, przejdzie teraz do Rzeszy. Nie wtedy, gdy panu Beneszowi uda się może milion lub dwa miliony Niemców wypędzić, lecz teraz i to natychmiast.

Wybrałeam taką granicę, która jest sprawiedliwa na zasadzie posiadanego od dziesiątek lat materiału w sprawie narodowościowego i językowego podziału Czechosłowacji. Mimo to jestem sprawiedliwszy jak pan Benesz, i nie chcę wykorzystywać siły, którą posiadamy. Postanowiłem przeto już z góry:

TEN OBSZAR PRZEJDZIE POD WŁADZĘ NIEMIECKĄ,

ponieważ on istotnie zamieszkany jest przez Niemców. Ostateczne przeprowadzenie granicy pozostawiam jednak woli zamieszkujących tam rodaków. To znaczy, że postanowiłem, iż pomimo to, na obszarze tym odbędzie się głosowanie, aby zaś nikt nie mógł powiedzieć, że mogłoby się dziać wbrew sprawiedliwości, wybrałem statut plebiscytu na obszarze Saary, jako podstawę tego głosowania. Jestem obecnie i byłem gotów jeśli chodzi o mnie dopuścić do głosowania w całej Czechosłowacji. Jednak sprzeciwił się pan Benesz i wtedy sprzeciwili się także jego przyjaciele. Zgodzono się jedynie na plebiscyt w poszczególnych częściach. W tym wypadku ustąpiłem. Powiedziałem panu Chamberlainowi: Jeśli pan zasadniczo chce, aby jedynie w kilku spornych obszarach przeprowadzić głosowanie, niech tak będzie. Byłem również gotów zezwolić na to, aby plebiscyt odbył się pod kontrolą międzynarodowych komisyj. Poszedłem nawet jeszcze dalej. Byłem gotów wytyczenie granicy pozostawić niemiecko-czeskiej komisji. Pan Chamberlain zapytywał, czy nie mogłaby to być komisja międzynarodowa. Byłem gotów i na to. Byłem nawet gotów w czasie tego plebiscytu wycofać wojska z tych obszarów, a dzisiaj wyraziłem gotowość

ZAPROSZENIA NA TEN CZAS BRYTYJSKICH ODDZIAŁÓW,

co do których wyrażono gotowość, że udadzą się na te obszary, aby tam utrzymać spokój i porządek. Byłem gotów, aby następnie MIĘDZYNARODOWA KOMISJA WYTYCZYŁA OSTATECZNĄ GRANICĘ.

I byłem również gotów opracowanie wszystkich szczegółów powierzyć mieszanej komisji niemiecko-czeskiej.

Co stanowi treść tego memorandum? Nie jest to nic innego, jak praktyczne wykonanie tego, co pan Benesz niedawno obiecał i to przy całkowitych gwarancjach międzynarodowych.

Pan Benesz twierdzi, że to memorandum stwarza nową sytuację. Na czym polega ta nowa sytuacja. Ja domagam się tylko, aby to, co pan Benesz obiecał, tym razem wyjątkowo było dotrzymane. To jest ta nowa sytuacja dla pana Benesza.

Pan Benesz mówi: „Nie możemy opuścić tych obszarów". Poza tym — pan Benesz przekazanie tych obszarów rozumiał w ten sposób, iż obszar ten będzie przypisany na dobro Rzeszy, jako tytuł prawny, naruszany przez Czechów. Ale to już jest rzeczą przebrzmiałą.

Zażądałem teraz, aby po 20 latach pan Benesz ostatecznie został zmuszony do prawdy. Będzie on musiał przekazać nam te obszary w dniu 1. października. Pan Benesz pokłada teraz swoje nadzieje w świecie.

Nie czyni z tego żadnej tajemnicy i jego dyplomacja też tego nie ukrywa. — Oświadcza ona: żywimy nadzieję, że Chamberlain będzie obalony, że Daladier zostanie usunięty i że wszędzie dojdzie do przewrotów. Teraz znów opiera swe nadzieje na Rosji Sowieckiej. — Pan Benesz myśli jeszcze, że od wypełnienia tego obowiązku będzie mógł się wykręcić. Mogę na to tylko jedno powiedzieć: teraz stoją naprzeciwko siebie dwaj ludzie:

„Tam jest p. Benesz, a tu jestem ja"

I jesteśmy dwoma zupełnie odmiennymi ludźmi. Gdy pan Benesz kręcił się po świecie w wielkich kołach międzynarodowych, ja jako rzetelny żołnierz niemiecki, spełniałem swój obowiązek. I dzisiaj stajię przed tym człowiekiem znowu jako żołnierz mego narodu (burzliwe oklaski). Mam jeszcze nie wiele do dodania. Jestem panu Chamberlainowi wdzięczny za wszystkie jego trudy. Zapewniłem go, że naród niemiecki niczego innego nie pragnie, jak pokoju. Jednakże obym nie musiał wyjść z granic naszej cierpliwości.

Zapewniłem dalej p. Chamberlaina i powtarzam to tutaj, że gdy to zagadnienie będzie rozwiązane, dla Niemiec nie będzie już żadnych terytorialnych zagadnień w Europie. I zapewniałem go również, że w chwili, gdy zostaną rozwiązane inne problemy narodowościowe w tym państwie, nie będę się czeskim państwem dalej interesował. Jednakowoż muszę teraz wobec narodu niemieckiego oświadczyć, że w stosunku do zagadnienia Niemców sudeckich

MOJA CIERPLIWOŚĆ DOBIEGA KRESU

(głośne oklaski).

Złożyłem p. Beneszowi propozycję, która nie jest niczem innym, jak realizacją tego, co on sam obiecywał. W jego ręku jest teraz pokój lub wojna. Albo p. Benesz przyjmie teraz tę propozycję i wreszcie zwróci Niemcom wolność, albo też my sami sobie tę wolność weźmiemy.

I jedną rzecz świat może przyjąć do wiadomości. Przed cztery i pół lata wojny i przez długie lata mego życia politycznego nie można mi było zrobić tego zarzutu, abym był tchórzem (burzliwe oklaski). Idę obecnie na czele mego narodu jako jego pierwszy żołnierz, a za mną, niech świat o tym wie, maszeruje obecnie cały naród i to naród inny, niż w r. 1918-tym.

W tej godzinie połączy się ze mną cały naród niemiecki. Będzie on moją wolę uważał za swoją, jak ja jego przyszłość i jego los uważam za nakaz moich czynów. I chcemy tą wspólną wolę teraz tak wzmocnić, jak mieliśmy ją w latach walki w czasach, gdy ja jako prosty nieznany żołnierz wyruszałem na podbój całego państwa i nigdy nie zwątpiłem w powodzeniem i w ostateczne zwycięstwo. Dokoła mnie zgromadził się hufiec dzielnych mężczyzn i dzielnych kobiet. I ci poszli razem ze mną.

Zwracam się do mego narodu: idźcie teraz za mną (burzliwe oklaski). W tej godzinie musimy wszyscy tworzyć jedną wspólną wolę. Musi być ona silniejsza niż wszystkie trudy i niebezpieczeństwa. Wtedy wola zwycięży wszelkie trudy i niebezpieczeństwa. Jesteśmy zdecydowani. Pan Benesz może teraz wybierać."

Niemcy odmawiają gwarancji

nowych granic Czechosłowacji. — Prasa amerykańska o stanowisku Polski i Węgier

LONDYN, 26 września.

Do memorandum niemieckiego, skierowanego do Czechosłowacji, dołączona została

MAPA Z WYKREŚLONYMI WŁASNORĘCZNIE PRZEZ KANCLERZA HITLERA NOWYMI GRANICAMI.

Mapa przewiduje, że na terenach, które do 1 października mają być oddane Niemcom bez plebiscytu, znajdują się m. in. następujące miasta: Eger, Karlsbad, Oachau, Kommotau, Brüx, Teplitz i Aussieg.

Najgłębiej w terytorium Czechosłowacji weszłaby nowa linia graniczna pod Pilznem, a odległość Pragi od najbliższego punktu granicznego wynosiłaby 60 klm.

* * *

Nowy Jork, 26 września.

(PAT). Pisma nowojorskie zamieszczają na naczelnych miejscach wiadomość „Asociated Press" z Pragi, według której czeskie koła oficjalne oświadczyły, iż kanclerz Hitler odmówił gwarancji granic czechosłowackich, jeżeli Polska i Węgry gwarancyj tych nie udzielą. Polska i Węgry nie przyłączą się do tych gwarancyj, jeżeli ich rewindykacje nie zostaną zaspokojone.

* * *

RZYM, 26 września.

(PAT). Agencja Stefani donosi z Bukaresztu: W tutejszych kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają wiadomości, rozpowszechnionej przez niektóre dzienniki zagraniczne, jakoby Rumunia w porozumieniu z Jugosławią wysłać miała do Pragi i Budapesztu notę, zawiadamiającą, że obydwa państwa małej ententy wystąpią w obronie Czechosłowacji w wypadku agresji ze strony Węgier.

Dodają tu, że Rumunia nigdy nie przewidywała tego rodzaju demarche, że także ze strony Jugosławii nie miano nigdy tego zamiaru.

* * *

Berlin, 26 września.

(PAT) Na zebraniach giełdy berlińskiej w sobotę i poniedziałeak ujawniła się — po kilku dniach tendencji mocniejszej albo zmiennej — tendencja wyraźnie zniżkowa. W każdym z tych dni spadki kursowe nie przekraczały dla większości papierów 4 proc., w szeregu wypadków zaś były znacznie niższe.

Zaznaczyć należy, że obroty były minimalne, wobec czego już stosunkowo nieznaczny wzrost podaży mógł powodować wyraźniejsze osłabienie. Z tego też względu do zniżkowej tendencji nie przywiązuje się poważniejszego znaczenia.

Warszawa, 26 września.

(PAT) Wzrastające napięcie w sytuacji międzynarodowej w dalszym ciągu odbijało się na nastrojach giełdowych. Na dzisiejszych giełdach walutowych większość dewiz europejskich wykazała dalsze osłabienie w stosunku do dolara USA. ,który był masowo poszukiwany. Na razie tylko dewiza na Belgię wykazuje równolegle z dolarem mocniejszą tendencję, która nie dotyczy zresztą notowań terminowych.

Mussolini o „nowej Europie"

„Wersal jest w agonii, los jego decyduje się w tym tygodniu"

Verona, 26 września.

(PAT) Mussolini przyjął tu dziś defiladę 47.000 czarnych koszul różnych formacyj, poczym na placu Wiktora Emanuela wygłosił wobec stutysięcznego tłumu przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

— Należy uznać i ocenić wysiłki, których dokonał Chamberlain dla pokojowego rozwiązania sprawy. Podobne uznanie winni jesteśmy pobłażliwości Niemiec. Memorandum niemieckie nie odbiega od linii, zaaprobowanych w Londynie. Jest rzeczą zupełnie widoczną, że gdyby Czesi pozostawieni byli na liczenie tylko na swoje siły, to pierwsi uznaliby, iż nie warto wszczynać walki, co do której wyniku nie może być żadnej wątpliwości.

Od momentu, w którym wysunięty został przez siły historii problem, który ma potrójny aspekt: niemiecki, polski i węgierski, stało się jasnym, że powinien on być rozwiązany integralnie. Jest jeszcze kilka dni czasu, aby znaleźć sprawiedliwe rozwiązanie.

Wierzę, że Europa nie zechce chwycić za miecz i spalić się sama „aby ugotować zgniłe jajko Pragi". Europa znajduje się w obliczu wielu potrzeb, lecz z pewnością najmniej pilną jest ze wszystkich potrzeba zwiększenia ofiary życia ludzkiego. Jeżeli jednak zostaniemy wciągnięci w konflikt, wówczas nie będziemy się wahać.

Jest rzeczą bezcelową, aby dyplomaci podejmowali jeszcze wysiłki w celu uratowania Wersalu. Europa powstała po Wersalu, zbudowana została z kolosalną nieznajomością geografii i historii. Ten Wersal jest w agonii. Jego los decyduje się w tym tygodniu. W tym tygodniu właśnie powinna powstać nowa Europa, Europa sprawiedliwości dla wszystkich, Europa pojednania między narodami.

Czarne koszule! My jesteśmy dla tej nowej Europy".

RZYM, 26 września.

(PAT) Dziś po południu ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Wieniawa-Długoszowski przyjęty został przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, któremu w imieniu rządu polskiego podziękował za stanowisko szefa rządu włoskiego, zajęte w sprawie polskich rewindykacyj terytorialnych.

Przy tej sposobności potwierdzona została całkowita zgodność opinii obu rządów co do zagadnienia czechosłowackiego.

Gen. Gamelin w Londynie

Narady angielsko-francuskie trwają

LONDYN, 26 września.

(PAT) Szef francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin przybył dziś samolotem o godz. 9-ej rano do Londynu. Z lotniska w Croydon gen. Gamelin udał się do ambasady francuskiej.

LONDYN, 26 września.

(PAT) Przed rozpoczęciem rozmów francusko-angielskich odbyła się narada pomiędzy Chamberlainem, Halifaxem i Simonem.

Dzień katastrof kolejowych

Essen, 26 września.

(PAT) Poważna katastrofa kolejowa wydarzyła się w Borken pod Essen. W katastrofie tej zginęło 15 osób a 5 odniosło ciężkie rany.

Neapol, 26 września.

(PAT) W katastrofie kolejowej, która wydarzyła się pod Pozzo Reale, 8 osób poniosło śmierć, a 20 pasażerów odniosło rany.

Barcelona, 26 września.

(PAT) W odległości 30 klm. na zachód od Barcelony zderzyły się dwa pociągi osobowe. Wskutek katastrofy 30 osób zostało zabitych, a ok. 50-ciu jest rannych.

Struktura narodowościowa Węgier

Mniejszości narodowe stanowią 8. procent ludności. — Najwięcej jest Niemców i Słowaków

Węgry powojenne liczą 8.900 tysięcy mieszkańców, zaś mniejszości narodowe stanowią **około 8 proc. tej liczby.** Mniejszości te, rozproszkowane po całym kraju, zachowały odrębny charakter etniczny, językowy i kulturalny.

Najsilniejszą grupę mniejszościową stanowią **Niemcy** pomiędzy jeziorem Balaton i Dunajem, oraz w okolicach Budapesztu i nad granicą z Austrią i Czechosłowacją. Według najnowszych spisów **Niemcy na Węgrzech stanowią 5,5 proc. ogólnego zaludnienia** i liczba ta wykazuje spadek w porównaniu z ostatnim dziesięcioleciem. W roku 1928 ogólna liczba Niemców, zamieszkałych na terenie Węgier, wynosiła **551.211 osób,** podczas gdy w roku bieżącym spadła do cyfry 478.630. Podobnie, jak w Jugosławii i Rumunii, **Niemcy węgierscy są potomkami emigrantów, przybyłych na terytorium węgierskie w ubiegłych stuleciach.**

Drugą grupą mniejszościową, jeśli chodzi o jej stan liczebny, są **na Węgrzech Słowacy.** Według statystyki z roku 1920 było ich 141.882. Cyfra ta w roku 1930 zmalała do 104.819. Największe zagęszczenie Słowaków na Węgrzech istnieje **na terenie okręgów Bekes, Komlos, Szarvas,** gdzie w miastach stanowią **absolutną większość.** Drugie zgrupowanie istnieje w gminach leżących wzdłuż północnej granicy kraju; trzecie wreszcie skupisko tworzą Słowacy, **zamieszkujący gminy na granicy z Czechosłowacją, jak w Novohrad-Hont i Komarno-Esterghom.** Słowacy węgierscy z dwóch pierwszych okręków są również potomkami emigrantów z zeszłego stulecia.

Na Węgrzech znajdują się jeszcze inne grupy mniejszościowe, które tworzą nieznaczny odsetek całej ludności. A więc **Serbowie i Kroaci,** którzy zamieszkują tereny przyległe do granicy jugosłowiańskiej, sięgają obecnie liczby 34.714, podczas gdy dziesięć lat temu było ich 51.981. Rumuni mieszkają wzdłuż granicy rumuńskiej w małych skupieniach w liczbie około 16.000 (w r. 1928 — 23.760). Oprócz nich znajdują się jeszcze **Rusini i Żydzi.**

W szkolnictwie mniejszościowym na Węgrzech istnieją trzy rodzaje szkół. Pierwszy z nich — to **szkoły, w których wykłady są prowadzone w języku mniejszości,** a język węgierski jest takim samym przedmiotem wykładowym, jak inne. Niemcy posiadają takich szkół 46, a Słowacy — jedną. Drugi rodzaj zakładów naukowych — to **szkoły mieszane, gdzie część przedmiotów jest prowadzona w języku węgierskim,** a reszta w języku mniejszości. Niemcy posiadają takich szkół 232, Słowacy — 2. Trzeci typ szkół mniejszościowych, to ten, gdzie **wykłady są prowadzone w języku węgierskim,** a język mniejszości jest jedynie przedmiotem wykładowym. Tych szkół Niemcy posiadają 220, a Słowacy — 50.

Jeśli chodzi o inne instytucje kulturalne czy oświatowe, na **pierwszym miejscu stoją Niemcy,** którzy posiadają szeroko rozgałęzioną organizację kulturalną, **„Der ungarländische deutsche Volksbildungsverein",** do zarządu której mogą wchodzić jedynie Niemcy z obozu rządowego węgierskiego. To samo dotyczy organizacji kulturalnej słowackiej. Jedyne pismo słowackie **„Evanjelicky Hlasnik",** jest miesięcznikiem poświęconym sprawom kościoła reformowanego. W Budapeszcie wychodzi tygodnik **„Slovenske Noviny".** Mniejszość niemiecka posiada znacznie więcej periodyków, z których najpoważniejszym jest **„Neues Sonntagsblatt".** **Qm.**

Ludowcy nie wezmą udziału w wyborach

Kongres Str. Ludowego odbędzie się 9 października

Warszawa, 26 września.

Prezydium Stronnictwa Ludowego postanowiło przesunąć termin kongresu z dnia 2 na dzień 9 października r. b. i odbyć kongres podobnie jak poprzednio zarządzono w Warszawie.

Jak wiadomo, na kongresie Stronnictwa Ludowego ma być zdecydowany stosunek tego ugrupowania do wyborów parlamentarnych.

W dniu 3 października r. b. upływa termin zgłaszania kandydatów do sejmu w zgromadzeniach okręgowych, a więc wobec przesunięcia terminu kongresu Stronnictwa Ludowego już dzisiaj władze Stronnictwa Ludowego przesądziły, iż w sprawie wyborów parlamentarnych zajmą stanowisko negatywne, a to zgodnie z uchwałą komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego z dnia 16 b. m.

Pod uchwałą podpisani są były marsz. Rataj, dr. Gruszka i p. Grudziński.

Łódź na fali radiowej

Program jesienno-zimowy Rozgłośni Łódzkiej będzie realizowany, począwszy od dn. 1. października

Rozgłośnia Łódzka z roku na rok pomnażając swój dorobek programowy, oraz możliwości działania, staje w rzędzie nader aktywnych Rozgłośni Regionalnych.

Konsekwentny rozwój prac Rozgłośni Łódzkiej najlepiej wyrazi się przypomnieniem, że Łódź z przekaźnikowej stacji w roku 1936 stała się rozgłośnią o stałych swoich odcinkach programowych. Dziś program lokalny jest już w stu procentach wykorzystany, a na antenie ogólnopolskiej coraz częściej daje się słyszeć sygnał Łodzi.

Z dniem 2 października wchodzi w życie nowy program jesienno-zimowy.

Polityka programowa Rozgłośni Łódzkiej biorąc pod uwagę przeważający element radiosłuchaczy - robotników, idzie przede wszystkim po linii zaspokojenia ich potrzeb. Duży odcinek programu zatym poświęcony jest hasłu „Ze świata i dla świata pracy" z myślą o robotniku. Co niedzielę od godz. 15.00—15.30 program poświęcony będzie robotnikom i wykonany przez robotników. Będą to zespołowe audycje składające się z muzyki, wesołych dialogów lub monologów, pogadanek względnie przemówień działaczy robotniczych. Zaangażowane będą nadto chóry, orkiestry i kółka dramatyczne, rekrutujące się ze sfer robotniczych. Raz w miesiącu nadawane będzie słuchowisko o charakterze ilustracji aktualnych wydarzeń w formie dramatycznej.

Program dalej uwzględnia sprawy spółdzielczo - gospodarcze, społeczne, higienę pracy, zagadnienia sportowe (dwa razy w miesiącu „poradnik sportowy dla robotników") — a więc wszystko, co łączy się z życiem robotnika.

Doceniając znaczenie kulturalno-społeczne radiofonii i jej siłę propagandową musimy zgodzić się na wyjątkową rolę radia w szerzeniu kultu dla literatury wśród szerokich mas. Radio w szczytnej, a niewątpliwie trudnej walce o podniesienie poziomu czytelnictwa staje się niezastąpionym, realnym współczynnikiem akcji kulturalnej. Zwłaszcza zaś w dziedzinie współpracy z literatami młodymi i nieznanymi, oddaje mikrofon usługi niezmiernie cenne, stwarzając nie jako pomost pomiędzy wybijającymi się talentami, a najszerszymi kołami społecznymi.

To też w programie Rozgłośni Łódzkiej wyrobił się typ specjalnej audycji poświęconej „profilom poetów". Audycje — poprzedzane „Słowem wstępnym" — zarysowują w syntetycznym przekroju w żywej formie recytacji — profil poety, zbliżając go do szerokich sfer radiosłuchaczy.

Ta „żywa biblioteka poetów", którą stworzyła Rozgłośnia Łódzka zyskuje sobie coraz większą popularność i coraz częściej przychodzą do głosu młodzi pisarze. Jest to realne przymierze mikrofonu z poezją. Dzięki temu też powiększa się kadra recytatorów i stwarza się bazę kultu żywego słowa w środowisku robotniczym.

W sezonie 1938/39 — audycje literackie będą nadawane raz w tygodniu.

Rozgłośnia Łódzka w programie ogólnopolskim, jak to już wspomnieliśmy, zdobywa sobie coraz więcej miejsca (przeciętnie 10 audycji ogólnopolskich w miesiącu).

W dziedzinie słowa Łódź zdobyła sobie uznanie za szereg audycji zespołowych, za realizację słuchowisk. W tym też kierunku pójdą zamierzenia Rozgłośni w omawianym sezonie. Zwłaszcza planuje się szereg audycji wesołych, oraz audycji południowych w których Łódź odzywa się coraz częściej.

Poza tym — dziedzina poezjomontaży, audycji literackich i radiofonizacji wielkich utworów dramatycznych — to dział wybitnych możliwości Rozgłośni Łódzkiej. Tu Łódź dzięki usilnej pracy zespołowej zdobywa poważne miejsce na fali.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Krótkiej 49 w celu samobójczym zażyła jodyny 22-letnia Feliksa Junaczykówna, robotnica fabryczna. Desperatkę przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku młodej kobiety był zawód miłosny.

* * *

W domu przy ul. Cegielnianej 38 otruła się kwasem karbolowym 26-letnia Stefania Budkiewicz, pracownica domowa. Desperatka przewieziona została do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Powodem desperacji była kłótnia z koleżanką.

* * *

W fabryce przy ulicy Ogrodowej 17 padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku przy pracy 31-letni Franciszek Borowski, zam. przy ulicy Rzgowskiej 14. Maszyna urwała robotnikowi trzy palce lewej ręki. Lekarz pogotowia P. C. K. przewiózł poszkodowanego do szpitala.

* * *

Na ulicy Narutowicza, przed domem nr. 21 napadnięci zostali i dotkliwie pobici bracia Stanisław i Władysław Głuchowscy. Obaj odnieśli rany głowy i tułowia. Za napastnikami wdrożyła policja poszukiwania.

* * *

Na ulicy Rzgowskiej pobity został tępym narzędziem 50-letni Józef Malinowski, zam. przy ulicy Rzgowskiej 29. Poszkodowany odniósł rany klatki piersiowej.

* * *

Na ulicy Wilanowskiej odniósł rany w czasie bójki 41-letni Józef Krepiński, zam. przy ul. Świętokrzyskiej 44. Krępiński odniósł złamanie kilku żeber. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Józefa.

* * *

Na ulicy Pogonowskiego znaleziono dziewczynkę w wieku około 2-ch lat. Matka, po pozostawieniu dziecka bez opieki — zbiegła. Dziewczynkę oddano do miejskiego domu wychowawczego. Za matką wdrożono poszukiwania.

* * *

W wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 nieznana kobieta porzuciła niemowlę płci żeńskiej. Dziewczynką zaopiekowała się policja.

* * *

Z sieni domu przy ulicy Granicznej 23 skradziono Czesławowi Rosińskiemu rower, wartości 100 złotych.

* * *

Z domu modlitwy przy ul. Gdańskiej 24 skradziono wartościowe przedmioty na sumę 100 zł.

* * *

Na łące nad Jasienią skradziono zegarek w czasie snu Antoniemu Drożdżowi. Poszkodowany oblicza straty na kilkadziesiąt złotych.

* * *

Horstowi Benke (Piotrkowska 291) skradziono rower, wartości 200 złotych, pozostawiony na kilka minut bez opieki na ulicy 6-go Sierpnia.

* * *

Z niezabudowanego placu Hieronima Ruszeckiego przy ulicy Gdańskiej 21 nieznani sprawcy skradli piasek (!)... wartości... 350 złotych.

Opłaty w gimnazjach i liceach

Dzieci inwalidów wojennych i odznaczonych na wojnie mogą być zwolnione od opłat

W związku z utworzeniem gęstej sieci szkolnictwa zawodowego — szkół niższych, gimnazjów i liceów, władze szkolne ustaliły w dniu wczorajszym wysokość opłat w tych szkołach.

Z najważniejszych opłat wymienić należy: **taksa za egzamin wstępny wynosić będzie 5 złotych w szkołach technicznych, gimnazjach i liceach zawodowych oraz 3 złote w szkołach rzemieślniczo-przemysłowych. Wpisowe we wszystkich szkołach wynosić będzie 10 zł. Opłaty szkolne — w liceach zawodowych i gimnazjach wynosić będą 170 zł. rocznie, w szkołach zawodowych niższego stopnia — 80 zł.**

Dzieci rodziców niezamożnych, jeśli wykażą dobre postępy w naukach mogą być częściowo lub całkowicie zwolnione z opłat szkolnych. Całkowite zwolnienie przysługuje w pierwszym rzędzie **dzieciom inwalidów wojennych, kawalerów orderu „Virtuti Militari", kawalerów krzyża lub medalu Niepodległości oraz rodziców, posiadających odznakę „Za walkę o szkołę polską".**

Zwolnień od opłat udzielać będą co półrocze rady pedagogiczne szkół. (i)

Echa pochodu 1. maja w Łodzi

Ciekawa sprawa w sądzie okręgowym

Trzy kobiety, uczestniczki w dniu 1 maja pochodu socjalistycznego, wzniosły w pochodzie okrzyk: „Niech żyje czerwona Hiszpania"; Zatrzymane przez wywiadowców służby śledczej na miejscu, zostały wszystkie trzy ukarane za zakłócenie spokoju publicznego przez starostwo grodzkie po 14 dni aresztu.

Od tego osądzenia odwołały się uczestniczki pochodu do sądu i wczoraj sprawa ta znalazła się w sądzie okręgowym przed sędzią Szparkiem. Oskarżał prok. Zimiński, obronę wnosił adw. Loos.

Obrońca wnosił o uniewinnienie, motywując, iż okrzyk tego rodzaju, wzniesiony w legalnym pochodzie na rzecz państwa, z którym Polska jest w stosunkach dyplomatycznych, nie może spowodować zakłócenia spokoju publicznego, ani nie może być uważany za prowokację, zdolną wywołać zakłócenie porządku.

Sąd oskarżone uniewinnił, podając w motywach, iż okrzyk ten nie może być uważany za antypaństwowy. (l)

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27)

Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wiecz. komedia Leszla „W perfumerii".

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś, we wtorek, o godz. 8.15 wiecz. sztuka Włodzimierza Perzyńskiego „Aszantka".

ZESPÓŁ S. NATANA W FILHARMONII.

Dziś we wtorek, dn. 23 bm. o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz. po raz ostatni wystąpi w sali Filharmonii zespół S Natana. Grana jest sztuka w 3 akt. Racheli Szymkiewicz pt. „Ale far Kinder" („Wszystko dla dzieci").

RADIO

PROGRAM ROZŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

WTOREK, dnia 27-go września 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzyka (płyty) 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: Żywe i piękne słowo — nauka wierszy pod kierunkiem Henryka Ładosza. 11.15—11.57: Arie operowe i pieśni (płyty).
11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Fragmenty z oper Wagnera (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.35: Zagadka geograficzna—audycja dla dzieci starszych w oprac. Wandy Dobaczewskiej (z Wilna). 15.35—15.45: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: Koncert Orkiestry Dętej P.R.W. pod dyr. Franciszka nierychły (z Krakowa). 16.45—17.02: Od Tatr do stratosfery — opowiadanie K. Jodko-Narkiewicza.
17.02—17.17: „Aprowizacja Łodzi przed zimą"— pogadanka gospodarcza — wygłosi inż. Stefan Chyrczakowski.
17.17—17.35: Melodie taneczne z refrenami (pł.).
17.35—17.50: Nowe wiersze Grzegorza Timofiejewa — recytacje.
17.50—17.55: Poradnik sportowy lokalny.
17.55—18.00: Odczytanie programu.
18.00—18.10: Potworne gady i płazy — pogadanka — wygł. prof. Michał Siedlecki (Kraków).
18.10—18.45: „O zmierzchu" IV audycja z cyklu „Fortepian i książka", opracowanie Napoleona Fanti. Utwory fortepianowe w wykonaniu Fantiego (z Wilna).
18.45—19.00: „Nieznany kraj"—fragment z książki Zofii Kossak (z Katowic)
19.00—19.20: Pieśni i arie w wykonaniu Stanisława Pieczory.
19.20—19.30 Pogadanka aktualna.
19.30—20.45: „Pod greckim niebem" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz soliści. W przerwie: „Dar Olimpu" — nowela Edmunda Bogdanowicza. Radiofon. St. Nadzina.
20.45—20.55 Dziennik wieczorny.
20.55—21.00 Pogadanka aktualna.
21.00—21.10: Życie kulturalne.
21.10—21.45: Pieśni ludowe i wojskowe w opracowaniu Mariana Obsta w wykonaniu Piątgi Poznańskiej z tow. zespołu instrumentalnego (2 waltornie, fagot i obój) Adama Gruszczyńskiego — tenor i Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego— z Poznania.
21.45—21.55: Wiadomości sportowe.
21.55—22.00: Wiadomości sportowe lokalne
22.00—23.00: „Dancing w domu" — czyli godzina muzyki tanecznej w wykonaniu zespołu „Henio-Jazz" pod dyr. Henryka Sobczyka.
23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30—SZTOKHOLM: Śpiewa Greta Keller.
20.00—BRUKSELA Franc.: Koncert muzyki romantycznej.
20.00—LONDYN Reg.: Koncert Mozartowski z Queen's Halln.
20.10—LIPSK: Festiwal Graenera pod dyr. kompozytora.
20.30—WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.
21.00—WIEDEŃ: Koncert symfoniczny.
21.25—BRATISŁAWA: Msza d-moll Moyzesa.

KRONIKA

Wrzesień **27** Wtorek

Dziś Koźmy i Damiana
Jutro Wacława

Wschód słońca	5.29
Zachód słońca	17.27
Wschód księżyca	10.12
Zachód księżyca	19.17
Długość dnia	12.39
Ubyło dnia	4.51

Krótkie wiadomości

PIERWSZY SZALET PUBLICZNY buduje zarząd miejski w parku im. Sienkiewicza. Będzie się on mieścił pod ziemią — na dachu jego umieszczony będzie kwietnik. Koszt budowy tego szaletu wyniesie 33.000 złotych. Drugi szalet wybudowany będzie również w krótkim czasie w parku Staszica.

* * *

38 ZACHOROWAŃ NA GRUŹLICĘ zanotowano w ubiegłym tygodniu w Łodzi. Z chorób ostro-zakaźnych zanotowano: 20 wypadków duru brzusznego, 48 czerwonki, 34 płonicy, 7 błonicy, 4 róży, 4 krztuśca, 2 zakażenia połogowe oraz 18 wypadków jaglicy.

* * *

NOWY GABINET ROENTGENOLOGICZNY przy szpitalu św. Józefa uruchomiony zostanie w dniu dzisiejszym. Gabinet ten został wyposażony w najnowocześniejsze aparaty, które są wyrazem zdobyczy techniki lekarskiej. Uruchomienie gabinetu odbędzie się uroczyście w obecności władz i świata lekarskiego.

* * *

WIZYTACJĘ MIEJSKIEGO DOMU PRACY przeprowadzili wczoraj naczelnik wydziału opieki społecznej w urzędzie wojewódzkim, Janiszewski, radca urzędu wojewódzkiego Przedpełski oraz nacz. Wisławski. Dom pracy mieści się przy ulicy Brzeźnej Nr. 3. Stwierdzono, że instytucja ta rozwija się pomyślnie.

* * *

9895 NUMERÓW ROWEROWYCH wydał w ostatnim roku wydział przemysłowy zarządu miejskiego. Cyfra ta świadczy, iż „roweryzacja" w Łodzi postępuje w szybkim tempie. Rowery coraz częściej używane są przez robotników, jako środek komunikacji do miejsca pracy.

* * *

DZIŚ, WE WTOREK, do rejestracji rocznika 1920 — 21 stawić się winni mężczyźni ,zamieszkali na terenie V komisariatu policji, o nazwiskach na litery N, O, P, oraz zamieszkali na terenie XIV komisariatu, o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch.

Dekoracja zasłużonych
przez p. starostę dr. Mostowskiego

W Starostwie Grodzkim odbyła się uroczystość dekoracji Krzyżem Zasługi osób, zasłużonych na polu pracy zawodowej, społecznej i akcji porządkowania miasta.

P. starosta grodzki udekorował 71 zasłużonych, wręczając 16 srebrnych Krzyży Zasługi i 55 brązowych.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się na dziedzińcu koszar Rezerwy Pieszej P. P. uroczystość udekorowania policjantów za dzielną służbę. Dekoracji zasłużonych 120 policjantów dokonał osobiście p. starosta dr. Henryk Mostowski, wręczając odznaczonym brązowe Krzyże Zasługi.

Podziękowanie gen. Thommee

W dniu wczorajszym dowódca okręgu korpusu gen. Thommee nadesłał na ręce starosty powiatowego p. Denysa podziękowanie dla tych osób z powiatu łódzkiego, które brały czynny udział w akcji oświatowo-propagandowej wśród poborowych rocznika 1917. (i)

Zatrucie rybami

W domu przy Al. 1 Maja 37 zatruli się wczoraj ciężko po spożyciu nieświeżej ryby bracia Chaim i Szmul Baranowie i 24-letni Szymon Szlab.

Lekarz pogotowia stwierdził u wijących się w bólach stan groźny i przewiózł braci do szpitala ubezpieczalni, a Szlaba do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Władze wdrożyły dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę za ten wypadek. (i)

Wybory w związkach zawodowych
delegatów do okręgowych komisyj wyborczych odbyły się wczoraj.—Lista członków komisyj obwodowych

Wczoraj, zgodnie z kalendarzykiem wyborczym, odbył się **pierwszy, podstawowy akt, poprzedzający wybory do sejmu.** W organizacjach zawodowych pracowników fizycznych i umysłowych odbyły się specjalne zebrania wyborcze na których wyłoniono delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych. Zgromadzenia te, jak wiadomo, są organami, które ułożą listy kandydatów na posłów. **Ogółem wybrano wczoraj 116 osób, które m. in. zadecydują o obliczu przyszłego sejmu.**

Wybory delegatów w poszczególnych organizacjach, odbyły się zgodnie z procedurą w ten sposób, że **drogą tajnego głosowania ustalono nazwiska, poczym sporządzono protokuł, który wręczony będzie przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych**

W OKRĘGU 15

obejmującym tereny II, III i V komisariatów pol. państw., wybrano następujących delegatów do zgromadzenia okręgowego:

Okręgowa komisja klasowych związków zawodowych:

Kraszewski Bolesław, Szymczak Zygmunt, Stawiński Wincenty, Strzelecki Stanisław, Haneman Jan, Halberstadt Aron, Jurczak Wacław, Jaroszek Marceli, Brzeziński Aleksander, Dalewski Władysław, Waszkiewicz Piotr, Bartochowski Tomasz i Biczman Tomasz.

Rada okręgowa związków „Praca".

Roszkowski Stanisław, Stawiszyński Józef, Grzelczyk Stanisław.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych:

Szkopiński Władysław.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie:

Starzyński Stanisław.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe:

Kamiński Karol, Lisowski Władysław.

Żydowskie związki zawodowe „Kultur-Amt":

Zylberberg Golda, Zduński Szmaja, Zygelbojm Szmul, Dornblatt Josek, Gotheiner Józef, Lewkowicz Aron.

Rada okręgowa Unii Pracowników Umysłowych:

Milewski Józef, Kurc Erwin, Sadzikowski Henryk, Końskier Samuel, Strzelczykowski Józef, Bracik Władysław, Klein Antoni, Pabian Jan, Krzyżanowski Henryk.

Związek Nauczycielstwa Polskiego:

Braun Jan, Milewska Irena.

Związek pracowników miejskich:

Pawlak Stefan.

W OKRĘGU 16

obejmującym tereny I IV VI VIII i X komisariatów policji wybrano następujących delegatów do zgromadzenia okręgowego:

Okręgowa komisja klasowych związków zawodowych.

Kukulski Jan, Walczak Adam, Seidel Leonard, Krzynowek Stanisław, Arndt Alfons, Skrzydlewski Ludwik, Goliński Stanisław, Zalęski Kazimierz, Karcher Rudolf, Lenartowski Stefan, Olasek Ryszard, Wojdan Stanisław, Kruczkowski Bronisław, Kramp Rudolf, Mazurkiewicz Aleksander, Karsznicki Czesław.

Rada okręgowa związków „Praca":

Kozłowski Leon, Rogowski Bolesław, Małolepszy Stanisław, Szewczyk Franciszek.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych:

Leśniczak Zygmunt.

Zjednoczenie zawodowe polskie:

Ciesielski Mieczysław.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe:

Dębczyński Lucjan, Kierzkowski Feliks.

Żydowskie związki zawodowe „Kultur Amt":

Milman Szmul, Rozenberg Szymon.

Rada okręgowa Unii Pracowników Umysłowych:

Szpilman Oskar, Łabudziński Marian, Dzikowski Tadeusz, Cebrzyński Jan, Niedzielski Tadeusz, Piotrowski Adam, Błaszczyk Zenon, Stasiak Eugeniusz, Wojciechowski Leon, Slochowski Saul, Gutmajer Zygmunt.

Związek Nauczycielstwa Polskiego:

Gertner Edmund.

Związek pracowników skarbowych:

Kowalczyk Bronisław.

W OKRĘGU 17

obejmującym teren VIII, IX, XI, XII, XIII i XIV komisariatów policji wybrano następujących delegatów:

Okręgowa komisja klasowych związków zawodowych:

Napieralski Antoni, Sobczak Kazimierz, Owczarek Bolesław, Leks Antoni, Pietrzak Stanisław, Szambelan Julian, Dytbrenner Otto, Księżczyk Bronisław, Berendt Edward, Skórzewski Władysław, Einenkel Eugeniusz, Lancman Stanisław, Zerbe Emil, Chodyński Edmund.

Rada okręgowa związków „Praca":

Ortel Władysław, Nowalski Wawrzyniec, Paw Władysław, Binkowska Maria, Jaranowski Franciszek, Przybysz Aleksander.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych:

Lewiak Ignacy, Gajewski Antoni.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie:

Czapliński Franciszek.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe:

Śmiałowski Alfred, Matuszewski Leonard.

Rada okręgowa Unii Pracowników Umysłowych:

Kozłowski Władysław, Kajzer Otto, Mazurkiewicz Bronisław, Chmielowski Franciszek, Wawrzonowski Zygmunt, Kałużny Władysław, Ambroziak Franciszek, Bielobradek Stanisław, Domański Stanisław, Jankowski Zygmunt, Adamski Antoni.

Związek Nauczycielstwa Polskiego:

Dyr. Marczyński Jan.

Związek pracowników poczt, telefonu i telegrafu:

Pelikan Bernard.

* * *

W dniu wczorajszym przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych przystąpili do układania listy kandydatów na przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych i ich zastępców. Ponieważ jest 226 obwodów, lista obejmować musi 452 nazwiska. Listy nominacyjne rozesłane będą do dnia 30 b. m.

Równocześnie starostwo grodzkie oraz zarząd miejski przystąpiły do układania listy członków obwodowych komisyj i ich zastępców. Ogółem na liście tej figurować będą 904 nazwiska.

* * *

Prace nad sporządzaniem spisu wyborców do sejmu już się toczą. Mają być one zakończone w ciągu 8 dni. Według prowizorycznych obliczeń w Łodzi będzie 350.000 uprawnionych do głosowania.

* * *

Wczoraj zakończona została **rejestracja wyborców do senatu.** Obecnie rejestry przekazane zostaną starostwu grodzkiemu, który uzupełni je nazwiskami osób, które mają czynne prawo wyborcze z tytułu zaufania obywateli t. j. piastują odpowiedzialne stanowiska w organizacjach, instytucjach i t. d. (i)

Wybory do rady miejskiej
odbędą się 18 grudnia. — Kto będzie przewodniczącym głównej komisji wyborczej

Za trzy dni upływa ostateczny termin rozpisania wyborów do rady miejskiej w Łodzi. W myśl bowiem ustawy, uchwalonej przez sejm, **wybory samorządowe w Łodzi muszą być zarządzone w nieprzekraczalnym terminie do 1 października.**

Jak się dowiadujemy, **termin ten będzie ściśle dotrzymany.** W piątek ukaże się zarządzenie p. wojewody łódzkiego o wyborach do rady miejskiej w Łodzi i z tym dniem **biec zacznie kalendarzyk wyborczy.** Głosowanie odbędzie się w terminie, wielokrotnie już przez nas wymienianym, **18 grudnia.**

Przygotowania do wyborów do rady miejskiej toczyć się będą równolegle do przygotowań wyborów parlamentarnych.

Według nieoficjalnych wersyj, przewodniczącym głównej komisji wyborczej mianowany ma być **wiceprezes sądu okręgowego — przewodniczący wydziału karnego sędzia Olszewski. Łódź podzielona ma być na 15—16 okręgów wielomandatowych.**

Zainteresowanie wyborami samorządowymi jest już dziś dość znaczne. Tłumaczy się to tym, iż **w wyborach udział wezmą wszystkie, nie tylko stronnictwa polityczne, ale także organizacje zawodowe i gospodarcze na terenie Łodzi.** (i

Skarga włókniarzy do p. ministra
na przewlekanie spraw przez t. zw. komisję fachową.— Likwidacja robót drogowych

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe włókniarzy zamierzają wysłać **specjalną delegację do ministerstwa opieki społecznej w sprawie prac komisji fachowej,** która powołana była w pierwszym rzędzie do ustalenia norm obsługi wrzecion i krosien, a w drugim — do opracowania regulaminu delegatów fabrycznych.

Delegacja wręczy p. ministrowi memoriał, w którym wskaże, **że nadzieje na to, by obie te sprawy uregulowane zostały w drodze bezpośrednich rokowań, nie spełniły się: komisja istnieje już przeszło półtora roku, a dotąd nie zdołała nawet części swych zadań wykonać. Z tych względów związki stoją na stanowisku, iż winna być powołana nowa nadzwyczajna komisja, która z ramienia** władz centralnych zajmie się uregulowaniem tych dwóch ważnych spraw.

* * *

Na niektórych odcinkach robót drogowych w województwie łódzkim **już zostały zakończone prace,** wobec czego zredukowano około 500 robotników sezonowych. Ponieważ z tej liczby tylko część robotników uzyskała prawa do zasiłków zimowych, gdyż **przepracowała** odpowiedni czasokres, **związki zawodowe** podjęły interwencję, by zredukowanych zatrudnić na innych odcinkach.

* * *

Związki dozorców domowych podejmują akcję w sprawie unormowania płac i warunków pracy, albowiem mimo istnienia układu zbiorowego we wszystkich niemal domach stosowane są **indywidualne warunki.** W sprawie tej zwołano walne zgromadzenie dozorców na dzień 2 października.

* * *

Związek pracowników kowalskich podjął ponownie akcję o układ zbiorowy. (i)

Zlot młodzieży PPS
odbył się w niedzielę w Łodzi

W niedzielę odbył się w Łodzi okręgowy zlot młodzieży PPS. Uczestnicy zlotu zgromadzili się w Al. Kościuszki, przed gmachem, w którym mieści się OKR. PPS. Przybyły grupy młodzieży PPS., AS., czerwonych harcerzy, sportowców, ze sztandarami i transparentami.

Uczestnicy zlotu przybyli z całego okręgu — Zgierza, Pabianic, Tomaszowa, Piotrkowa, Ozorkowa, Konstantynowa, Bełchatowa i t. d. O g. 9.30 sformował się pochód, który ruszył przy dźwiękach orkiestry ulicami Zachodnią, Śródmiejską, Towarową na Polesie Konstantynowskie, gdzie złożono wieniec na grobie poległych bojowników o wolność i niepodległość 1905/6 roku. Następnie młodzież złożyła ślubowanie.

Przemówienie wygłosił z kolei przewodniczący OKR. PPS. Artur Szewczyk, w imieniu CKW. PPS. i centralnego wydziału młodzieży przemawiał b. poseł Szczerkowski, w imieniu b. więźniów politycznych Danielewicz, w imieniu młodzieży wiejskiej „Wici" Drzewiecki i wreszcie sekretarz OKR. PPS. Wachowicz.

Po południu na boisku ŁKS. odbyły się zawody sportowe oraz występy sceny robotniczej i chóru TUR. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 57), J. Zajączkiewicz i S-ka (Plac Boernera), A. Gorczycki (Przejazd 57), M. Epsztajn (Piotrkowska 225), L. Szymański (Przędzalniana 75).

Podwyżka płac w przemyśle górniczym

Orzeczenie głównego inspektora pracy w sprawie zatargu w kopalniach śląskich

Katowice, 26 września.

Jak już donosiliśmy, główny inspektor pracy, inż. Klott, wydał w sobotę orzeczenie w sprawie zatargu w górnictwie węglowym.

Orzeczenie w sporze zarobkowym w przemyśle górniczym brzmi jak następuje:

„Na zasadzie zgody, wyrażonej pisemnie w dniu 23 września rb. przez strony zainteresowane, a mianowicie Związek Pracodawców Górnośląskich Przemysłu Górniczo - Hutniczego w Katowicach, Związek Górników ZZP, Związek Górników ZPZZ i Centralny Związek Górników w Polsce, oddania sporu o taryfę płac w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku pod rozstrzygnięcie arbitrażowe, — w wyniku konferencyj, odbytych ze stronami, oraz badań, przeprowadzonych przeze mnie na miejscu w kopalniach w dniu 21 i 22 września, orzekam, co następuje:

1) stawki ustalone w tabelach płac, t. j. 1, 2, 3, 4 i 5 dla robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego i w koksowniach kopalnianych, należących do Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach, a obowiązujących od dnia 1 listopada 1937 r. i stanowiących integralną część zarejestrowanego układu zbiorowego pracy z dn. 2 grudnia 1937 r., podwyższa się o 3 procent.

2) obowiązująca w tabelach 3, 4 i 5 obniżka rewirowa uległa zmniejszeniu o 1 proc. w stosunku do dotychczasowej dla kopalń: Knurów, Dębieńsko, Donnersmarck, Jankowice, Charlotte, Anna, Emma i Rymer.

Orzeczenie powyższe obowiązuje od 1 września 1938 roku do 31-go sierpnia 1939 roku i może być wypowiedziane na miesiąc przed upływem tego terminu; o ile wypowiedzenie nie nastąpi, orzeczenie obowiązuje na każdy następny kwartał z jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia“.

Podpisany: Arbiter Marian Klott, główny inspektor pracy i dyrektor departamentu.

Wycieczka autobusem na mecz Śląsk—U.T.

W najbliższą niedzielę Union-Touring rozegra w Świętochłowicach rewanżowy mecz finałowy o wejście do Ligi ze „Śląskiem“. Mecz ten ma dla drużyny łódzkiej duże znaczenie, gdyż w wypadku ewentualnego zwycięstwa UT miałby już niemal zapewniony awans do Ligi.

Oceniając znaczenie tego meczu, kierownictwo sekcji piłkarskiej UT organizuje na niedzielę do Świętochłowic wycieczkę autobusową „kibiców“ klubowych, którzy mogliby dopingować swą drużynę. Wycieczka przewidziana jest na 200 osób. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Union-Touringu dziś, we wtorek, od godz. 19.30, ul. Pierackiego 17, II piętro, telefon 127-25.

Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne juniorów

W środę, 28-go b. m., o godz. 16-ej odbędą się na stadionie S.K.S. przy ul. Napiórkowskiego Nr. 99 międzyklubowe zawody lekkoatletyczne juniorów.

Program zawodów, w których wezmą udział czołowi juniorzy łódzcy, przewiduje następujące konkurencje: biegi 60, 100, 800 i 1500 mtr., kula, dysk, oszczep, skoki wzwyż, wdal i trójskok. Dla zwycięzców przeznaczone są nagrody. Wpisowe wynosi 50 groszy od zawodnika.

Zjazd ogrodników

Sprawa należytego zadrzewienia Łodzi jest jednym z najważniejszych zagadnień samorządowych. Łódź bowiem, jako miasto fabryczne, musi posiadać jaknajwięcej zieleni, która stanowiłaby antidotum na pył i sadze, unoszące się gęstymi tumanami w powietrzu i osiadające na naszych płucach.

Z tych względów specjalny przedstawiciel zarządu miejskiego inż. Rogowicz udał się na ogólnopolski **zjazd ogrodników miejskich, który obradował przed** kilku dniami w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, szczególne zainteresowanie uczestników zjazdu wzbudził **referat znanego urbanisty inż. Rudolfa**, który dał wiele cennych wskazówek w sprawach zieleni miejskiej, opartych na gruntownych studiach w zakresie urbanistyki i zadrzewiania miast zagranicznych.

Małżeńska para złodziejska

została skazana: on na 3, ona na 4 lata więzienia

Przed sądem grodzkim odpowiadała wczoraj **para małżeńska dobrana wyjątkowo: oboje z notorycznością i uporem godnym lepszej sprawy zajmują się kradzieżami, oboje byli już karani kilkanaście razy i przesiedzieli po blisko dwanaście lat w więzieniu.** Tym razem 40-letnia Józefa i 45-letni Antoni Cichy, odpowiadali za kradzież popełnioną w dniu 28 czerwca w sklepie **„Bławat Polski“**, właściciel Ludwik Kuk, przy Bałuckim Rynku 2.

Jak wiadomo, p. Ludwik Kuk, właściciel firmy „Bławat Polski“, był leaderem w Łodzi socjalistów niemieckich).

Oboje oskarżeni przybyli do sklepu. wyrazili chęć nabycia materiału i po długim oglądaniu nic nie wybrali.

Sprzedawca, gdy tylko wyszli, stwierdził **brak dwóch sztuk towaru.** W pościgu dobrana para małżeńska została ujęta. Pod suknią w specjalnych workach znaleziono przy Cichej obie sztuki.

Cichy, któremu udało się zbiec, został ujęty nieco później.

Józefa Cicha skazana została na 4 **lata więzienia i po odbyciu kary na zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych, Antoni Cichy skazany został na 3 lata więzienia.** (l)

Krwawa zabawa dzieci pod Tomaszowem

Dziewczynka zraniła nożem swą rówieśniczkę

Tomaszów, 26 września.

We wsi Twarde pod Tomaszowem wydarzył się tragiczny wypadek.

Na dziedzińcu bawiły się dwie dziewczynki — kuzynki: 7-letnia Janina Rydz i 11-letnia Helena Kołodziejczyk.

Ostatnia przyniosła z izby **duży ostry nóż.** — W pewnym momencie zbliżyła się do kuzynki i zadała jej pchnięcie nożem w brzuch. Rana okazała się poważna. — Dziecko przewieziono do szpitala miejskiego w Tomaszowie, gdzie lekarz stwierdził konieczność dokonania operacji.

SPORT

Pogoń lwowska walczy w niedzielę w Łodzi

Po przeszło miesięcznej przerwie odbędzie się w najbliższą niedzielę w Łodzi mecz ligowy. Rozegra go ŁKS z lwowską Pogonią na boisku przy Al. Unii.

Pogoń przyjedzie do Łodzi w następującym składzie: Albański, Jeżewski, Lemiszko, Hania, Wasiewicz, Sumara, Majowski, Zimmer, Wolanin, Kraus i Borowski.

Prócz meczu w Łodzi odbędą się w niedzielę w kraju następujące mecze ligowe: Cracovia — Wisła w Krakowie, Polonia — Warszawianka w Warszawie, Warta — Ruch w Poznaniu i AKS — Śmigły w Chorzowie.

Dwa zwycięstwa piłkarzy Union Touringu

W ub. niedzielę drużyna kombinowana UT pokonała w Aleksandrowie w meczu towarzyskim tamtejszy Sokół w stosunku 6:1 (4:0).

Druga drużyna UT zasilona Goszczką, Michalskim I i Bilariuszem rozegrała mecz towarzyski z AKS-em (Zubardź), odnosząc zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0).

Najbliższe mecze piłkarskie o mistrzostwo

W niedzielę, 2-go października obok rozgrywanych już mistrzostw piłkarskich łódzkiej klasy „A“, rozpoczynają walki o mistrzostwo klasy „B“ i „C“ oraz drużyny juniorów. O mistrzostwo klasy „A“ odbędą się w niedzielę następujące dalsze mecze: o godz. 11-ej przed poł. na boisku W.K.S.: W.K.S. — Wima; na boisku K.P. Zjednoczone: Zjednoczone — S.K.S.; na boisku K. E. w Pabianicach: P.T.C. — Ł.T.S.G.; na boisku Sokoła w Zgierzu o godz. 11.30 przed poł.: Sokół (Zgierz) — Sokół (Pabianice).

— O mistrzostwo klasy „B“ odbędą się w niedzielę następujące pierwsze mecze: Hakoah — Ł.K.S. Ib, Widzew — Boruta, Tur — Bar-Kochba i Sokół (Łódź) — Sokół (Aleksandrów).

Dalsze spotkania bokserskie o mistrzostwo

W dalszych meczach bokserskich o mistrzostwo drużynowe kl. „A“ odbędą się w niedzielę dwa mecze: Geyer — K.E. i Hakoah — I.K.P. W meczu Geyer — K.E., po długiej przerwie wystąpi Pisarski, gdyż jak nas informuje kierownictwo sekcji bokserskiej Geyera, Pisarski wrócił już całkowicie do zdrowia i lekarz zezwolił mu walczyć.

Poza tym w drużynie Geyera wystąpi również Ostrowski.

Mecz I.K.P. — Hakoah odbędzie się w sali Teatru Polskiego przy ulicy Cegielnianej Nr. 27. Obie drużyny przygotowują się do tego meczu jak najstaranniej, gdyż obie odniosły dotychczas same zwycięstwa i są najpoważniejszymi pretendentami do tytułu mistrzowskiego. W Hakoahu w wadze ciężkiej walczyć będzie po długiej przerwie Blibaum, natomiast Waldman wystąpi w wadze średniej a Moszkowicz w półciężkiej.

Łódź—Warszawa

Mecz lekkoatletyczny w Zgierzu

W najbliższą niedzielę odbędzie się międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Łódź — Warszawa. Mecz odbędzie się o godz. 14 na stadionie Miejskim w Zgierzu.

W reprezentacji Warszawy wystąpić ma kilku znanych polskich lekkoatletów z Nojim, Gieruttą, Staniszewskim i Sulikowskim. Reprezentacja Łodzi została ustalona przez Ł.O.Z.L.A. następująco: 100 mtr. Krüger (U. T.), Barciński (Mak.), 200 mtr.: Poliński (Boruta), Krüger (U. T.), 1.500 mtr.: Kurpessa (Ł.K.S.), vacat, 5 klm.: Kurpessa i Nowakowski (Geyer) lub Myszkorowski (Zj.), skok wdal: Mozelewski (Wima), Kos (Ł.K.S.), tyczka: Anikiejew (Wima), Pfeil (U.T.), trójskok: Anikiejew, Bobiński (Ł.K.S.), oszczep: Bobiński i Jaworski (Starachowice), dysk: Grzelski (I.K.P.), Jaworski; kula: Grzelski i Lange (Wima) lub Błaszczyk (Ł.K.S.), sztafeta 4 X 100 mtr.: Krüger, Mozelewski, Barciński i Radwański.

Poza tem będzie jeszcze ustalony skład sztafety 4 X 400 mtr.

Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się dyrekcji Kolejek Dojazdowych, ci, którzy wykupią bilety na mecz w przedsprzedaży, będą mogli skorzystać z 50-procentowej ulgi przy przejazdach na tramwajach dojazdowych.

Reprezentacja szczypiorniaka na mecz kobiecy z Warszawą

Na mecz międzymiastowy Warszawa—Łódź w szczypiorniaku żeńskim, który odbędzie się w niedzielę, 2-go października o puchar prezydenta m. Łodzi w Warszawie kpt. Zw. Ł.O.Z.P.R. wyznaczył następujący skład reprezentacji Łodzi: Janicka, Nawrocka (I.K.P.), Noskiewiczowa (Ł.K.S.), Drążkiewiczówna (Zjedn.), Grzelecka (Wima) Gałęzkówna, Zelżanka I., Zelżanka II, Cichomska W., Latkówna (wszystkie H.K.S.).

W drużynie łódzkiej brakują trzy najlepsze zawodniczki: Głażewska, Gruszczyńska i Filipiakówna, które wyznaczone zostały na wyjazd do Rzymu na mistrzostwa Europy.

Kącik dla pań

Moda jesienna

Modne tkaniny poznać można odrazu. Szorstkie, przerabiane, gruzełkowate tweedy i jersey'e ustąpiły miejsca gładkim miękkim suklenkom i zamszom. Cieniutka, równa, aksamitna w dotyku tkanina — to faworyt nowego sezonu. Czarna antylopa należy do najmodniejszych gatunków materiałów przeznaczonych na jesienne kostiumy i popołudniowe płaszcze. Na popołudniowe sunkienki przeznaczona jest angielska krepa, której dotąd używano jedynie na fraki męskie i smokingi. Krata szkocka oraz wszelka inna skończyła się. Materiały w prążki i dwukolorowe również wyszły w tym sezonie z mody. Ciemne intensywne i zarazem dyskretne tony jesiennych tkanin są najważniejszym czynnikiem, zmieniającym aparycję modnej Pani. Wszystkie tony brązowe, rude, kasztanowe. ciemno-zielone i złocisto-rdzawe usuwają w cień inne barwy.

Kostiumów będzie jesienią tego roku mniej niż każdego, gdyż płaszcz jako okrycie spacerowe wypiera kostium na całej linii. Nieliczne nowe modele kostiumów mają długie kloszowe, szerokie żakiety, zapięte pod szyją na jeden guzik. Jeżeli spotyka się popołudniowe kostiumy, to krótkie, przybrane futrem i niezbyt ciepłe. Taki kostium można nosić w lokalu publicznym oraz na przyjęciach oficjalnych.

Nowy płaszcz, który tak bardzo rozpanoszył się w tym sezonie, będzie albo obszerny, sportowy, opadający ku dołowi szerokimi rurami kloszu, wtedy musi mieć szerokie kieszenie, duże mankiety i wykładany kołnierz z futra. Niekiedy futrzany kołnierz przy takim angielskim, kloszowym palcie przybiera kształty kaptura i można go zarzucić na głowę, wiążąc pod brodą na wstążkę. Jest to typ płaszcza spacerowego na przedpołudnie. Płaszcz popołudniowy wygląda zgoła inaczej. Ma pasek, który przecina figurę, ma lekko wyrzucony stan i ukośną linię dołu. Wysoki kołnierz ustawiony jest tak, że głowa dosłownie tonie w nim.

Faktem niezaprzeczalnym jest, że dyktatorzy mody tegorocznej zdecydowali się na kopiowanie (dosłownie niemal) stylów epoki 1860 i 1900 r. Najwidoczniej epoka, w której żyjemy, nie może się zdobyć na coś samodzielnego w tej dziedzinie.

PIĘKNO ZEWNĘTRZNE DECYDUJE...

Tegoroczna Wystawa Radiowa, nagromadziła szereg eksponatów różnych firm radiowych. Największą jednak uwagę skupiało stoisko Telefunkena, na którym prezentowano tegoroczne supery które są według zgodnej opinii wszystkich — bez konkurencji. Stoją one na najwyższym poziomie tak pod względem wykonania technicznego, stanowiącego skończone dzieło rąk i mózgów fachowców, jak i swego wyglądu zewnętrznego. Na pierwszy rzut oka wyróżniają się swoją tradycyjnie piękną, dyskretną, nowoczesną i elegancką linią.

A więc w bieżącym sezonie radiowym nie należy wahać się z wyborem aparatu. Pragniecie mieć aparat świetny technicznie o pięknym kształcie zewnętrznym. Nic łatwiejszego. Należy wejść do sklepu radiowego i powiedzieć: „Proszę o SUPER TELEFUNKENA na rok 1938/39.

MĄDRE DZIECKO.

Jakże często rozkochane w swych maleństwach mamusie szczycą się doskonałym rozwojem umysłowym swych dzieci. Mówi się też, że „dzieci rodzą się coraz mądrzejsze". — Nasuwa się jednak pytanie, czy wparze z rozwojem umysłowym idzie rozwój fizyczny? Czy siły i zdrowie dziecka rozwijają się równomiernie i harmonijnie? — Bywa rozmaicie, a nadto, aby poza rozwojem umysłowym zapewnić dziecku zasób sił fizycznych jest zalecany JECOROL mgr. Bukowskiego, znakomity środek wzmacniający i odżywczy.

Kiedy i jak kobiety zabijają

Nie ma takiej zbrodni, do której nie byłaby zdolna kobieta. — Mordują częściej kobiety starsze, rzadziej młodsze

Dlaczego kobieta zabija? Zdawałoby się przecież, że taki czyn zupełnie nie harmonizuje z psychiką kobiety. Może ona zmusić mężczyznę do popełnienia samobójstwa czy morderstwa, ale sama ma zabijać i mordować?

Odpowiedź na to pytanie daje interesująca książka, która ukazała się obecnie w Paryżu. Jest to **pamiętnik dra Bizarda,** wieloletniego naczelnego lekarza **słynnego paryskiego więzienia dla kobiet Saint Lazare.** Dr. Bizard stykał się z wieloma morderczyniami i zestawił bardzo ciekawą tablicę motywów przestępstw kobiecych.

80 proc. kobiet-przestępczyń — pisze dr. Bizard — **popełnia zabójstwa nie w okresie młodości, lecz już w wieku dojrzałym, w wieku między 40 a 60 rokiem życia.** Tylko 10 proc. zabójczyń liczy sobie od 30 do 40 roku życia, a zaledwie 5 proc. zabija w wieku od 20 do 30 lat.

Czemu tak się dzieje? Większość zabójstw popełnianych przez kobiety, **ma za powód zdradę, zazdrość.** Młoda kobieta, aczkolwiek silniej rozpacza początkowo, łatwiej jednak znosi zdradę mężczyzny. zerwanie z ukochanym człowiekiem. Ostatecznie uświadamia sobie ona, że **życie ma jeszcze przed sobą, że może się jeszcze podobać, pocieszyć.** Kobieta starsza odczuwa już **paniczny lęk przed przyszłością.** Czuje ona, że nie jest zdolna walczyć z młodszymi rywalkami i że gdy mężczyzna od niej odejdzie, może już pozostać **samotna do końca życia.** To budzi w niej uczucie wielkiej nienawiści w stosunku do mężczyzny, który ją opuszcza. I to każe jej mordować.

Ilość zabójstw, popełnianych przez kobiety na tle zazdrości, oblicza dr. Bizard na **85 proc.,** 15 proc. pozostaje tylko na zabójstwa, popełnione na innym tle.

Klasycznym przykładem zabójstwa na tle zazdrości była **głośna niedawno we Francji sprawa adwokatki Zuzanny Garrigue,** która zastrzeliła swego męża, dyrektora banku w Perpignan. Adwokat-kobieta na ławie oskarżonych — to wypadek niecodzienny. **Mąż ją porzucił, ona cierpiała, wieczorem zakradła się do jego mieszkania, licząc na przypadkowe przeprosiny. Garrigue przyszedł do domu, ale... w towarzystwie przyjaciółki.**

— Schowałam się pod kanapą — zeznawała oskarżona — **i przez kilka godzin obserwowałam i słyszałam wszystko, co odbywało się w pokoju. Gdy tamta kobieta poszła, Garrigue, zmęczony, usnął. Wtedy, nie zdając sobie sprawy co robię, zrozpaczona i zdenerwowana do najwyższego stopnia, zastrzeliłam go.**

15 proc. kobiet-przestępczyń zabija **w obronie koniecznej,** obawiając się o siebie lub swoje dzieci. Ta kategoria przestępczyń może z góry liczyć we Francji na uniewinnienie. 10 proc. kobiet zabija z miłości do innego mężczyzny, a tylko 3 proc. z chęci zysku. Do tej ostatniej kategorii należała **słynna trucicielka z Leodium, Maria Becker,** o której przed kilku laty pisały dzienniki przez szereg tygodni.

Dr. Bizard zwraca uwagę na jeszcze jeden ciekawy szczegół. Olbrzymia większość kobiet-zabójczyń rekrutuje się **nie z nizin społecznych, lecz ze sfer mieszczańskich.** Charakterystyczne jest, że **nigdy nie zabijają prostytutki.** Myśl o zabójstwie rodzi się przeważnie u kobiet, które obracają się w najlepszym towarzystwie, cieszą się szacunkiem, żyją w dostatku.

Mężczyzna zabija przeważnie rewolwerem. Tylko męty społeczne posiłkują się nożem, a wieśniacy często siekierą.

Natomiast kobiety **w 35 wypadkach na 100 posiłkują się rewolwerem, a w 65 wypadkach używają klasycznej broni, którą mężczyźni nigdy się niemal nie posługują — trucizny.**

Ciekawe, że kobieta, posługująca się rewolwerem, **przejawia podczas zabójstwa rzadką celność i zimną krew.** Ta zimna krew każe jej strzelać nawet gdy mężczyzna już leży, dopóki tylko starczy kul w magazynie. Kobiety naogół doskonale strzelają i osiągają przy ćwiczeniach lepsze rezultaty, aniżeli mężczyźni.

Trucizna — to istotnie klasyczna broń kobiety. Od Lukrecji Borgia do słynnej trucicielki francuskiej Brinvillet, od kobiety, stojącej na najwyższym stopniu społecznym, do chłopki-półanalfabetki, która wsypuje mężowi do zupy arszenik — 65 proc. kobiet-przestępczyń posiłkowało się tym **barbarzyńskim, podłym sposobem.**

Kobieta, zwłaszcza silna, lubi też zabijać siekierą, **gdy mąż lub kochanek śpi, z najmniejszym dla siebie ryzykiem.** Tylko 2 proc. zalicza dr. Bizard do „różnych innych sposobów". Opowiada on o głośnym wypadku, który miał miejsce niedawno w Szwajcarii, gdy jedna z wieśniaczek prosiła męża, **by zszedł do studni,** rzekomo celem naprawienia filtru, a następnie **zrzuciła mu z góry na głowę olbrzymi kamień.**

Dr. Bizard konkluduje: nie patrzmy na kobiety, jak na niewinne istoty, niezdolne do zbrodniczych czynów. Przeciwnie — **kobieta zdolna jest popełniać wszystkie zbrodnie,** które popełnia mężczyzna, posiłkować się wszystkimi sposobami mordu, a nawet więcej — **jest bardziej wyrafinowaną morderczynią, aniżeli mężczyzna.** Oto wniosek, do którego przychodzi na podstawie wieloletniej obserwacji lekarz więzienny.

Andrzej S.

Giełda Bawełniana w Gdyni



Na zdjęciu — nowy gmach Giełdy Bawełnianej w Gdyni, którego poświęcenie odbyło się w dniu 25-go b. m.

Chwalisz obce kraje — a czy znasz swój?

Zdarzenia i ludzie

Ostatnie ślady pruskie giną

„Ost-Preussen" nie mieli nic wspólnego z Niemcami

Berlin, we wrześniu.

W nowym niemieckim rozkładzie jazdy kolejowej, opracowywanym na rok 1939, zajdzie pewna bardzo ciekawa zmiana. Mianowicie, zmienionych będzie około 2.000 nazw stacyj kolejowych i autobusowych w Prusach Wschodnich. Ludzie, którzy zżyli się od urodzenia z tymi nazwami, będą musieli po „pruskich" chrztach przyzwyczaić się do nowej geografji. Nowe nazwy, wymyślone zresztą przez urzędników za biurkiem, będą zupełnie niemieckie, podczas gdy dotychczasowe mają dość dziwny charakter.

Przytaczamy kilka z brzegu nazw: Tellingehamen, Schackummen, Nassawen, Kuiken, Kappurdegen, Skaisgirren, Leswangninen...

Skąd się wzięły takie dziwadła? Nie powstały one w sposób prosty. Są one produktem niezgrabnego zniemczania nazw prasłowiańskich i staro-pruskich.

Trzeba tutaj przypomnieć, że Prusy Wschodnie nie są bynajmniej ziemią pra-niemiecką. Od niepamiętnych, przedhistorycznych czasów zamieszkiwały tam plemiona Słowian oraz Prusaków, narodu dziś już samodzielnie nieistniejącego, a blisko spokrewnionego etnicznie i językowo z dzisiejszymi Litwinami. Niemcy byli elementem napływowym i najazdowym (Zakon Krzyżacki). Pustoszyli oni ogniem i mieczem ziemie Prusaków i Słowian, wycinając ich w pień, paląc wsie, zabierając nędzny dobytek, albo też obkładając wysokimi podatkami i kontrybucjami.

Mimo to aż do czasów Fryderyka Wilhelma kolonizacja niemiecka nie nosiła charakteru masowego. W Prusach wiadomo było, że Niemcy są klasą panującą, a autochtoniczna ludność rolnicza ma obowiązek pracowania, a praw żadnych nie posiada. Dopiero 200 lat temu król Fryderyk Wilhelm I wpadł na pomysł sprowadzenia do Prus Wschodnich chłopów niemieckich. Nie szło mu przy tym bynajmniej o germanizowanie kraju, gdyż w owych czasach nie bardzo zdawano sobie sprawę jeszcze z problemu wynaradawiania. Król doszedł jednak do wniosku, że rolnictwo wschodniopruskie stoi na zbyt niskim poziomie i dlatego należy je podnieść przy pomocy specjalnie sprowadzonych tutaj chłopów fryzyjskich, westfalskich, wirtemberskich oraz uchodźców protestanckich z austryjackiego Salzburga.

W edykcie królewskim czytamy:

„Prusacy nie rozumieją się na dobrym gospodarstwie rolnym, dlatego muszą tu przyjść Niemcy i nauczyć ich pracy".

Widzimy więc, że Prusacy i Niemcy to nie to samo—to coś zupełnie innego. Z mieszaniny poszczególnych szczepów niemieckich, Prusaków, Polaków i Litwinów powstała tu mieszanina narodowa, która dziś uważa się za „pruska", to znaczy — arcyniemiecką.

Z mowy pruskiej i słowiańskiej pozostało bardzo niewiele: nazwy miejscowości, które dawniej starano się nagiąć tylko końcówkami do jakiego takiego wyglądu niemieckiego, a obecnie niemczy się je zupełnie.

Ludność autochtoniczna jest zgermanizowana. W kilku okręgach trzyma się jeszcze bohatersko ludność polska, ale spotykają ją za to wszystkie szykany. We wsiach co uboższych i odległych od uczęszczanych traktów spotyka się jeszcze ludzi, którzy w swoim rodzinnym gronie albo z sąsiadami porozumiewają się gwarą staro-pruską i świetnie rozumieją się z Litwinami, ale w życiu publicznym język polski zanikł zupełnie.

Szkół nie ma dla dzieci pruskich żadnych. Toteż germanizują się szybko i nieuchronnie. Chyba już w następnym pokoleniu nie będzie ani śladu tego starego plemienia praeuropejskiego, które znika z powierzchni ziemi. Ale krew jego płynie szeroką strugą w żyłach tych arcyniemców i arcygermanów, którzy głoszą się dzisiaj najwyższą rasą na świecie.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 27 września 1938 r.

Giełda bawełniana w Gdyni

została uroczyście otwarta i rozpoczęła swą działalność

Jak już donosiliśmy ,odbyło się, w dniu 26 bm. uroczyste otwarcie arbitrażu bawełny w Gdyni.

Giełda bawełniana w Gdyni będzie jedyną tego rodzaju placówką na Bałtyku a jej powstanie usprawiedliwia silnie rosnący import bawełny przez Gdynię, który w roku ubiegłym osiągnął liczby 95.516 ton a w roku bieżącym 100 tys. ton. Najbliższą współpracę utrzymywać będzie nasza giełda z arbitrażem bawełnianym w Hawrze dokąd skierowywane będą spory z naszego terenu.

Stworzenie giełdy bawełnianej w Gdyni — **stanowi poważny krok naprzód w organizacji handlowej naszego miasta portowego,** bawełna bowiem jest jednym **z podstawowych surowców zagranicznych dla naszego przemysłu,** import zaś **tego surowca** przez Gdynię wiąze się **ze zmniejszeniem jego kosztów,** a temsamem **ogranicza** odpływ dewiz zagranicę.

Giełda bawełniana stanowi zjawisko **zupełnie specjalne** w rzędzie giełd towarowych, gdyż **bawełna jest jednym z niewielu towarów, przy którym ściste ustalenie jakości, a więc i ceny jest bardzo trudne.** Giełda gdyńska nie będzie pełniła wszystkich funkcji giełdowych, lecz **głównie funkcje arbitrażu,** to jest regulowanie kwestii spornych między dostawcą a odbiorcą w przedmiocie gatunku towaru, a więc i ceny.

Pojęcie arbitrażu przy bawełnie ma zakres dość szeroki. Ogólnie można powiedzieć, że **jest to autoryzowane ustalanie gatunku bawełny** — stosowane zresztą nietylko w sporach, ale często nawet kontrakty sprzedaży z góry przewidują, że **cena dostarczonej bawełny będzie ustalona przez arbitraż.** Zatem przy imporcie bawełny arbitraż pełni funkcje trojakie. **Reguluje i rozstrzyga kwestie sporne co do gatunku przy odbiorze towaru, wydaje autoryzowane orzeczenia dotyczące gatunku bawełny na życzenie umawiających się stron i wydaje zaświadczenia klasyfikujące bawełnę, nazywane certyfikatami.**

Doniedawna klasyfikacja bawełny importowanej bezpośrednio przez Gdynię odbywała się na wielkich giełdach bawełnianych w Bremie i Liverpoolu. Od końca września roku bieżącego **klasyfikacja ta odbywać się będzie w Gdyni co pozwoli w znacznym stopniu na uniezależnienie importu tego surowca od kosztownego pośrednictwa zagranicznego.**

W ten sposób w postaci arbitrażu bawełny w Gdyni przemysł polski zyskuje nowy instrument dla korzystnego zaopatrywania się w najważniejszy surowiec włókienniczy, bedący podstawą produkcji, takich centrów przemysłowych, jak **Łódź i Białystok.** Giełda bawełniana w Gdyni została powołana do życia przez **Zrzeszenie Interesantów Handlu Bawełną w Gdyni,** przy wydatnym współudziale Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i Łodzi, oraz firm portowych mających zainteresowanie w handlu bawełną. **Biuro arbitrażu czyli giełdy bawełnianej mieści się we własnym gmachu.** Funkcjonować w nim będą specjalnie zagranicą wykształceni polscy eksperci bawełniani pracujący w charakterze arbitrów — na razie pod kierunkiem rzeczoznawcy narodowości angielskiej z Liverpoolu.

Nadmienić należy, że **korzyści handlowe Polski w związku ze stworzeniem możliwości bezpośredniego przywozu bawełny z krajów produkcji, są bardzo poważne, jeśli zważymy, że wartość przywożonej bawełny do Polski przeciętnie w ciągu lat ostatnich wynosiła około 200 milionów złotych rocznie.** — Tylko zaś 35 proc. tej ilości było sprowadzone do Polski w drodze handlu bezpośredniego, reszta zaś była zakupywana zagranicą na podstawie certyfikatów giełd zagranicznych. Giełda bawełniana w Gdyni jest zatem nietylko objawem postępu polskiej organizacji handlu zagranicznego, lecz również ważnym instrumentem w dziedzinie usamodzielnienia handlu surowcowego i uniezależnienia go tem samem od kosztownej dyspozycji zagranicznej.

O PRZYMUSIE STOSOWANIA KOTONINY

Opinia przedstawicieli łódzkiego przemysłu przędzalniczego. — Nowa fabryka kotoniny. — Przeciw podwyższaniu cen przez kotoniarnie

W związku z wprowadzeniem obowiązku przerobu pewnych ilości kotoniny w przędzalniach bawełnianych, otrzymaliśmy od przedstawicieli tutejszego przemysłu przędzalniczego następujące oświetlenie ich stanowiska w tej sprawie.

Zdaniem naszych informatorów, przymus nie jest najskuteczniejszym sposobem realizowania zamierzeń polityki gospodarczej. Sama idea stworzenia rodzimych surowców roślinnych w przemyśle bawełnianym miała zawsze licznych zwolenników wśród przemysłowców, czego dowodem są próby kotonizowania lnu i przerobu uzyskanej kotoniny, podjęte samorzutnie przez szereg zakładów przemysłu bawełnianego. Celem skoordynowania prób i eksperymentów powołano specjalną Komisję Kotonizacji Lnu, która reprezentowała wszystkie działy przetwórcze przemysłu bawełnianego i specjalistów lniarzy.

Aczkolwiek prace te zapowiadały się zupełnie pomyślnie, negatywne stanowisko firm, które już poczyniły we własnym zakresie pewne przygotowania dla podjęcia produkcji kotoniny w stosunku do tego rodzaju akcji zbiorowej zahamowało dalszy tok prac Komisji, zanim jeszcze zdołano przystąpić do zbadania możliwości zastosowania kotoniny w produkcji wyrobów bawełnianych.

Po rozbiciu prób akcji zbiorowej, sprawa kotoniny przeszła na teren **Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej,** znaleziono możliwości najodpowiedniejszego zastosowania przędzy kotonowo-bawełnianej, opracowano typy i rodzaje tkanin, w których znalazłyby swój wyraz dodatnie właściwości kotoniny, opracowano odpowiednie metody wykończalniczo-farbiarskie i t. d. Z chwilą, gdy na terenie poszczególnych zakładów kotonizacja i przerób kotoniny wyszły z fazy eksperymentalnej, uruchomiona została z inicjatywy Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, **akcja premiowania przerobu kotoniny.** Premie te umożliwiają próbne wytwarzanie towarów, zawierających domieszkę kotoniny i sprzedaż ich po cenie wyrobów bawełnianych.

Wreszcie, na wiosnę roku bieżącego Zrzeszenie, w dążeniu do obniżenia kosztów produkcji kotoniny i podniesienia jej jakości, opierając się na wynikach włoskich, przystąpiło do zorganizowania na wielką skalę **próby upraw i kotonizacji konopi jugosłowiańskich.** W tym celu zakontraktowano przy udziale lwowskiej Izby Rolniczej wysiew dostarczonych przez Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej nasion konopi jugosłowiańskich na obszarze 450 ha. w Małopolsce Wschodniej i przystąpiono do urządzenia **oczyszczalni słomy konopnej w Kopyczyńcach.** Uzyskane włókno przerobione będzie na kotoninę i oddane do przędzenia oraz dalszego przerobu w fabrykach członków Zrzeszenia.

Jeśli próba powyższa da pomyślne wyniki, akcja ta będzie kontynuowana w większym znacznie zakresie, tak, że obok lnu **konopie staną się** drugim obfitym i przytym tańszym i lepszym źródłem roślinnego surowca krajowego dla przemysłu bawełnianego.

Z dniem 1 sierpnia r. b., jak wiadomo, **został wprowadzony przymus,** który dalszy rozwój tej ważnej dla życia gospodarczego sprawy stawia pod znakiem zapytania.

Kotonina, jak wiadomo, jest **produktem nieustandaryzowanym. Jakość jej ujawnia się dopiero w trakcie przędzenia,** stąd zakup kotoniny wymaga **bezwzględnego zaufania do dostawcy, tymbardziej, że przed zużyciem tego półfabrykatu nie jest możliwe należyte stwierdzenie jego jakości.**

Świeżo powstałe samoistne kotoniarnie, zgrupowane w Zrzeszeniu Producentów Kotoniny w Łodzi, dążą do wprowadzenia przymusu kotonowego, zamiast do podniesienia jakości swojej produkcji. Kotoniarnie te korzystając ze swego monopolistycznego stanowiska podwyższyły ceny tego półfabrykatu, **mimo dużej stosunkowo podaży surowca lnianego,** spowodowanej trudnościami eksportowymi, nie dając przytym żadnej gwarancji, że wyprodukują one kotoninę jednolitej jakości.

Celem przeciwdziałania wytworzonemu stanowi rzeczy, postanowiły tutejsze przędzalnie uruchomić własną fabrykę **kotoniny pod nazwą „Krajowe Surowce Włókiennicze".** Fabryka ta gwarantowałaby jednolitość i dobrą jakość produktu, przy jednocześnie niższych kosztach produkcji. Udziały Spółki, która przystępuje do budowy tej fabryki, subskrybowało dotychczas **15 poważnych firm przemysłu bawełnianego, a 5 dalszych zgłosiło już akces przystąpienia do Spółki.**

Przemysł przędzalniczy pracować będzie nadal bardzo intensywnie w kierunku wprowadzenia kotoniny, jako surowca uzupełniającego surowiec bawełniany i przypuszczać należy, że wysiłki te uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

Jeżeli chodzi natomiast o wprowadzenie przymusu zakupu kotoniny, to, zdaniem naszym informatorów, skutki jego będą niekorzystnie dla idei zwiększenia zużycia kotoniny, czego dowodem jest zwyżka cen oraz niechęć sprzedawców kotoniny do usuwania braków produkcii kotoniny.

Waluta czechosłowacka

nie notowana na giełdzie

Dziś na giełdzie warszawskiej po raz pierwszy od czasu powstania waluty czechosłowackiej transakcyj zarówno dewizą na Pragę, jak i walutą nie dokonywano. Wobec tego kursu waluty czechosłowackiej nie zanotowano.

Pozostałe dewizy i waluty zagraniczne uległy silnej zniżce w stosunku do złotego polskiego.

Pewnemu osłabieniu uległy również kursy walut pełnowartościowych, jak Amsterdam i Londyn.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była bardzo słaba, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 284.30 (—180), Bruksela 89.95, Londyn 25.33 (—20), Nowy Jork 5.32 38, Nowy Jork-kabel 5.32,50, Oslo 127.20, Paryż 14.17 (—16), Pragi nie notowano Sztokholm 130.70 (—100), Zurych 119.45 (—85). Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29, kanadyjskie 5.25,50, floreny holenderskie 283.30, franki francuskie 14.11, szwajcarskie 118.95, belgi belgijskie 89.70, funty angielskie 25.24, palestyńhkie 24.50, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie nie notowano, korony duńskie 112.65, korony norweskie 126.55, korony szwedzkie 130.05, liry właskie odcinki do 50 lirów 18.40, marki fińskie 11, marki niemieckie srebrne 83.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również słaba, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81, II emisja — 81.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 63, 4 proc. konsolidacyjna 63.50, drobne odcinki 63, 5 proc. konwersyjna 67.25, 4 i pół proc. listy ziemskie 62.50—62, 5 proc. Warszawy z r. 1933 70—69.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja — 70.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 123, Węgiel 33, Starachowice 39 Lilpop 80, Modrzejów 16.50.

W obrotach prywatnych: 4 proc. dolarowa 40 w zaofiarowaniu.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.00—41.50, poż. inwestycyjna I-sza em. 82.00—81.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 82.50 — 82.00, poż. konsolidacyjna 65.00—64.50, poż. wewnętrzna 64.00—63.50, Bank Polski 124.00—123.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Rzepak ozimy 43.00—44.00, siemie lniane 48.00—50.00, Mak niebieski 66.00—68.00, śrut soya 23.75—24.25. Reszta notowań bez zmiany. Ogólny obrót 692 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 26 września.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	81.—	82.—	85.75	67.75
4½% Wewn	63.—	63.75	67.38	55.88
5% Konwers.	67.25	—.—	70.—	61.25
Dolarówka	—.—	41.75	43.25	38.25
4½ L. Ziem.	62.—	63.50	65.50	55.50
5% L. Warsz. 1933	69.50	71.50	74.75	62.25
5% L. Łódz. 1933	—.—	—.—	66.50	56.—
Bank Polski	123.—	123.—	124.50	108.—
Lilpop	80.—	82.50	89.—	54.—
Żyrardów	—.—	57.—	61.—	52.—

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK. Loco 8.25, październik 7.83, listopad 7.84, grudzień 7.86, styczeń 7.87 luty 7.87, marzec 7.88, kwiecień 7.86, maj 7.84, czerwiec 7.85, lipiec 7.86

NOWY ORLEAN: Loco 7.93, październik 7.94, grudzień 7.98, styczeń 7.98, marzec 8.01, maj 7.98, lipiec 7.97, październik 7.89.

LIVERPOOL: Loco 4.81, wrzesień 4.63, październik 4.64, listopad 4.68, grudzień 4.72, styczeń 4.74, luty 4.75, marzec 4.76, kwiecień 4.77, maj 4.78, czerwiec 4.78, lipiec 4.79, sierpień 4.79, wrzesień 4.79, październik 4.81.

„Giza": Loco 7.64, wrzesień 6.89, październik 6.89, listopad 6.89, styczeń 7.06, marzec 7.10, maj 7.08.

Egipska Sakell.: Loco 7.99.

Upper: Loco 6.19, wrzesień 6.12, październik 6.09, listopad 6.07, styczeń 6.01, marzec 6.01, maj 6.01, lipiec 6.03.

BREMA: Loco 9.98, październik 9.03, grudzień 9.33, styczeń 9.43, marzec 9.61, maj 9.66, lipiec 9.70.

ALEKSANDRIA: w soboty nieczynna

Uwaga: **Waszyngton:** do dnia 21 b. m. wyłuszczono 3.632.000 bel bawełny.

Ludzie, którzy rządzą Francją

Milczący, szorstki i lojalny premier Daladier, trzeźwy i kompromisowy Bonnet, inteligentny i ostry Reynaud oraz twardy i pracowity Mandel

Paryż, we wrześniu.

W doniosłym momencie dziejowym wzrok czytelnika gazet i każdego obywatela zwraca się **ku kierującym politykom**, w których rękach leżą lub będą leżały najważniejsze sytuacje. Nazwiska ich są na ustach wszystkich, ich opinie i poglądy omawia się szeroko i komentuje, a fotografie ich widnieją na czołowych kolumnach wsystkich pism. **Wielki kontredans polityczno - dyplomatyczny, konferencyj, spotkań, podróży i korespondencji** — jest widomym znakiem wielkich przemian przygotowujących się na horyzoncie politycznym.

Opinia tutejsza — i niewątpliwie całego świata — żywo interesuje się **osobami dwu polityków**, którzy z racji swego stanowiska mają największy wpływ na ukształtowanie się sytuacji. Są nimi **premier Daladier** i minister spraw zagranicznych **Jerzy Bonnet**. Obaj są członkami i przywódcami **stronnictwa radykalnego**, ale pod wieloma względami są niepodobni do siebie. Daladier nosi przydomek **„byka z Vaucluse"**, południowego departamentu, z którego pochodzi i który reprezentuje w Izbie Deputowanych. Mimo że jest południowcem, jest **milczący i małomówny**. Jest przeciwnikiem rozlewnej i sentymentalnej frazeologii. W życiu jest **skromny i prosty, w obejściu bywa szorstki, w polityce jest prostolinijny i lojalny**, choć ma znacznie więcej sprytu i giętkości taktycznej, niżby się powierzchownym obserwatorom wydawało. **Był uczniem Herriota**, jest jego kolegą po profesorskim fachu i pod jego skrzydłami wypłynął na szerokie wody wielkiej polityki. W obecnej sytuacji **uchodzi za zwolennika wierności danym przyrzeczeniom i mocniejszego tonu w polityce zagranicznej**. Wziął udział w wojnie światowej jako oficer rezerwy, odznaczył się na polu walki, **a jako minister wojny współpracuje w ścisłym porozumieniu ze sztabem generalnym i uchodzi za jego męża zaufania.**

Jerzy Bonnet jest politykiem, wszechstronnie utalentowanym, giętkim, rzeczowym, ale **nie cieszy się zbytnią popularnością właśnie ze względu na tę trzeźwą rzeczowość**, nie przemawiającą do wyobraźni i nie apelującą do sentymentu. Właściwym jego fachem były zrazu **sprawy ekonomiczne**. Był doskonałym ministrem finansów, a rozległe stosunki, które ma w świecie wielkich finansów i banków, ułatwiły mu to zadanie.

Równocześnie jednak rozwijał działalność na terenie międzynarodowym, brał udział w międzynarodowych konferencjach finansowych i politycznych, a w końcu **przez pół roku zajmował ważny bardzo posterunek ambasadora francuskiego w Waszyngtonie.** Objęcie przezeń teki spraw zagranicznych, dosyć nieoczekiwane, uchodziło za przejście od polityki ideologicznej Paul Boncour'a na tory według niektórych bardziej praktyczne i liczące się z sytuacją. **Bonnet uchodzi za głównego zwolennika kompromisu w sprawie sudeckiej** w kształcie, który się zarysował w pierwszym stadium zawikłanych rokowań w tej sprawie.

Z Bonnetem na terenie gabinetu współpracuje ściśle wicepremier i przywódca radykalny **senator Kamil Chautemps.** On również uchodzi w polityce za posibilistę i **zwolennika kompromisów** w przeciwieństwie do premiera Daladier. Jest chyba **najzręczniejszym taktykiem** i najlepszym graczem politycznym w partii radykalnej. Mało kto zna tak kuchnię polityczną i sprężyny życia polityczno - parlamentarnego jak on, który wiedzę tę ma niejako we krwi, pochodzi bowiem z rodziny, która dała Francji już wielu parlamentarzystów.

Mały wzrostem, skośnooki i elegancki, **Paweł Reynaud**, obecny minister sprawiedliwości, jest jednym z najlepszych mówców parlamentarnych i **jednym z najinteligentniejszych i najbardziej obrotnych polityków**, co ma swoje znaczenie we Francji, gdzie nie zbywa na inteligencjach politycznych. Reynaud znajduje się dziś **na lewym centrum politycznego pola**, dokąd się przesunął z nacjonalistycznej prawicy. Wiele uwagi poświęca **uzbrojeniu Francji**, **unowocześnieniu i powiększeniu jej siły zbrojnej**. Oddawna był heroldem dewaluacji, mającej Francji umożliwić konkurencję na rynkach międzynarodowych. **W polityce zagranicznej jest zwolennikiem tonu ostrzejszego.**



Na zdjęciu widzimy Hitlera i Chamberlaina przed jego wyjazdem z Godesbergu, po ostatniej nocnej konferencji.

Minister kolonij, **Jerzy Mandel**, polityczny wychowanek Clemenceau i jego prawa ręka, jest **starym kawalerem, samotnikiem, obdarzonym niesłychaną pracowitością, pamięcią i wytrwałością.** Jako minister poczt zmodernizował konserwatywne dosyć na tym polu urządzenia francuskie. Ledwo objął ministerstwo kolonij, a już **zainicjował szereg dalekoidących reform**, z których najważniejszą jest zwiększenie sił zbrojnych w koloniach i przygotowanie skutecznej ich obrony. Pod wpływem swego mistrza, **nastawiony jest antyniemiecko.**

Edward Herriot, wielokrotny premier i minister, obecnie prezydent Izby Deputowanych, należy do najpopularniejszych ludzi we Francji i uchodzi za mającego najwięcej szans **kandydata na prezydenta.** Jest jednym z najlepszych i najbardziej efektownych mówców, jest głębokim erudytą i świetnym pisarzem i publicystą. Reprezentuje starsze pokolenie polityczne, powołujące się na tradycje wielkiej roli, jaką odgrywała Francja w historii Europy.

T. J.

15.000 słów zanotowanych przez stenografów

Rekordowy dzień „Daily Express"

(z) W związku z ostatnimi wydarzeniami na kontynencie powiększyły się wydatki dzienników na ich korespondentów zagranicznych i rozmowy telefoniczne.

Jedno z najpopularniejszych pism angielskich, „Daily Express" obliczyło, w jakim stopniu powiększyła się liczba rozmów telefonicznych i korespondencyj z centralnej Europy, zamieszczonych przez ten dziennik w ostatnich dniach.

Okazuje się, że rekordowym dniem dla „Maily Express" była **sobota, 10-go września.**

W dniu tym dział zagraniczny pisma zużył na rozmowy z zagranicą **6 godzin 10 minut**, przy czym był moment, gdy rozmawiano jednocześnie z Pragą, Karlsbadem, Norymbergą i Genewą.

W ciągu tych 6 godzin i 10 minut stenografowie zanotowali 15.000 słów, dotyczących oczywiście konfliktu czesko - niemieckiego i wszystkich związanych z nim wydarzeń.

Życie „napisało" sensacyjny film

Wzruszające spotkanie dwóch towarzyszy broni w Ameryce

(j) Któż nie wie jeszcze o tym, że **życie niejednokrotnie przewyższa fantazję powieściopisarzy i autorów filmów?**

Żadnemu z nich niewątpliwie nie przyszłaby do głowy następująca historia, która przecież wydarzyła się w rzeczywistości:

Przed niedawnym czasem przybył do Ameryki pewien Rosjanin. **W miasteczku Brocktown w stanie Masachusetts** wszedł on do sklepu z wyrobami tytoniowymi, aby nabyć paczkę papierosów.

Ku wielkiemu swemu zdumieniu, rozpoznał on w sprzedawcy swego towarzysza, z którym przed dwudziestu i trzema laty był razem na froncie wojennym podczas kampanii europejskiej.

Obaj przebywali wspólnie w okopach całymi miesiącami i serdecznie zaprzyjaźnili się wówczas, obecnie zaś całkiem niespodziewanie spotkali się po tylu latach na drugiej półkuli...

Ale to jeszcze nie wszystko. Starzy towarzysze broni postanowili uczcić niezwykłe spotkanie i urządzić sobie wieczorem małą ucztę w mieszkaniu właściciela sklepu tytoniowego. Gdy wieczorem zeszli się wraz ze swymi żonami — obaj bowiem są żonaci — okazało się, że **obie kobiety są siostrami mlecznymi...**

Żona właściciela sklepu tytoniowego jest córką nieżyjącego już obecnie właściciela dóbr ziemskich na Krymie. Wychowywała się ona wspólnie z córką jednego z wieśniaków — obie dziewczynki karmiła ta sama mamka. Obie dziewczynki bawiły się też wspólnie do trzynastego roku życia. Rozłączyła je dopiero zawierucha wojenna...

Ograniczenie handlu w Rumunii

w związku z potrzebami obrony narodowej

Rumuńskie ministerstwo spraw wojskowych **zarządziło, iż istniejące zapasy** materiałów wełnianych, nici wełnianych i blachy do wyrobów puszek do konserw, nie mogą być sprzedawane w wolnym handlu, jako potrzebne dla przemysłu obrony krajowej.

Z innych fabrykatów i półfabrykatów, jak bawełna, len, skóry, futra i t.d. **dozwolona jest sprzedaż od 50 do 80% zapasów.** Urzędy celne otrzymały zlecenie pobierania od importerów towarów, podlegających inwentaryzacji, zobowiązania, iż nie sprzedadzą żadnych ilości poza dopuszczonymi przez ministerstwo spraw wojskowych.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 79

Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Poniżej podaje się do wiadomości klubów terminarz rozgrywek pierwszej rundy o mistrzostwo juniorów na rok 1938/39 (grupa łódzka A):

Sobota, dn. 1.X.38 boisko Sokoła Łódź, godz. 15.30 Sokół—PSKS. I, boisko Widzewa godz. 15.30 Widzew I—KP. Zjednoczone, boisko UT., godz. 15.30 UT.—Bar-Kochba.

Sobota, dn 8.X.38, boisko KP. Zjednoczone, godz. 15.30 KP. Zjednoczone—Sokół, boisko UT. godz. 15.30 Bar-Kochba—Widzew I, boisko ŁKS. godz. 15,30 ŁKS. II—PSKS I.

Sobota, dn. 15/X.38 boisko Widzewa, godz. 15.30 Widzew I—Sokół, boisko na Chojnach, g. 15.30 PSKS. I—KP. Zjednoczone, boisko U. T., godz. 15.30 UT—ŁKS II

2. Poniżej podaje się do wiadomości klubów terminarz rozgrywek pierwszej rundy o mistrzostwo juniorów na rok 1938/39 (grupa łódzka B):

Sobota, dn. 1/X.38, boisko WKS. godz. 15.30 WKS. I—ŁTSG., boisko TUR., godz. 15.30 TUR—AKS.

Niedziela, dn. 2/X.38, boisko UT, godz. 15.30, Hakoah—Makabi,

Sobota, dn. 8/X.38, boisko WKS, godz. 15.30 ŁTSG.—Hakoah, boisko TUR., godz. 15.30 TUR—Makabi, boisko SKS., godz. 15.30 SKS. II—WKS I.

Sobota, dn. 15/X.38, boisko Wimy, godz. 15.30 Makabi—ŁTSG., boisko WKS., godz. 15.30 WKS I—Hakoah, boisko SKS, godz. 15.30 SKS II—AKS.

3. Poniżej podaje się do wiadomości klubów terminarz rozgrywek o mistrzostwo juniorów na rok 1938/39 grupa łódzka C:

Sobota, dn. 1/X.38, boisko Wimy, godz. 15.30 Wima—Jutrznia.

Niedziela, dn. 2/X.38, boisko SKS., godz. 15.30 SKS.I—WKS II., boisko Widzewa, godz. 15.30 Widzew II—PSKS II.

Niedziela, dn. 9/X.38, boisko Wimy, godz. 13.30 Jutrznia —SKS. I, boisko Wimy, g. 15.30 Wima—ŁKS. I, boisko na Chojnach, godz. 15.30 PSKS. II—WKS II.

Niedziela, dn. 16/X.38, boisko ŁKS., godz. 15.30 ŁKS I—Widzew II, boisko SKS., godz. 11 SKS I—Wima.

KINO

„TON"

KOPERNIKA 16.
Tel. 140-72.
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

CHARLES BOYER w najnowszym filmie, prod. europejskiej p. t.

„ZBŁĄDZIŁEM"

wg. głośnej sztuki Henry Bernsteina W głównej roli kobiecej Michele Morgan. Reż. Marc Allegret. Pocz. seansów w dnie powszednie o godz. 4-ej, w soboty o godz. 2-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

PUDER ABARID
to symbol dobrego pudru
Matuje i upiększa cerę.

OBWIESZCZENIE.

Prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 5.I.1938 r. w sprawie Nr. IV. K. orzekł: Chaima Izraela Kirszbauma, ur. 13.III.1908 r. w Łodzi, s. Menachema-Dawida i Cipy-Gołdy z Hamerów i Jankiela Chaima Sztrochmana, urodz. 14.VI.1911 r. w Falenicy, s. Beniamina i Małki z Rabinowiczów, uznać winnych tego, że w czasie od dnia 3.X.1936 r. w Łodzi wkraczali umyślnie bezprawnie w zakres wyłączności, wynikającej z zarejestrowania w Urzędzie Patentowym znaku towarowego słownego i obrazowego dla oznaczenia proszków ultramaryny do prania, pochodzącej z fabryki f-my „Sp. Akc. J. Setzer i E. Wegner" w Warszawie w wykonaniu swego przemysłu przez polecenie wydrukowania i używania i wyprodukowanych i sprzedawanych przez siebie proszkach ultramaryny znaku słownego i obrazowego, łudząco podobnego do znaku umieszczonego na ultramarynie f-my „Sp. Akc. K. Setzer i E. Wegner" i skazać z art. 190, Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 22.III.1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 384) Chaima-Izraela Kirszbauma na 2 miesiące aresztu i 200 zł. grzywny. Wyrok niniejszy ogłosić w czasopiśmie „Republika" na koszt powoda cywilnego. Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 1.IV.1938 r. zaskarżony wyrok zatwierdził z tym, że wykonanie orzeczonej Chaimowi-Izraelowi Kirszbaumowi kary pozbawienia wolności zawiesił na okres trzech lat.

Prokurator
w/z (—) W. WALKIEWICZ.

Łódź, dnia 19 września 1938 r.

Torpeda czasu wyrusza w podróż do XVII stulecia!!!
Start do tego niezwykłego lotu odbędzie się

w 40 numerze KARUZELI

która ponadto przynosi:
Niezwykłe perypetie Wicusia Pętelki w roli detektywa
Wycieczkę Wesołej Rodzinki
Przygody Pata i Patachona
oraz emocjonującą nowelę z życia plantatorów na wyspach Pacyfiku p. t. „TABU"
Humor!
Rozrywki umysłowe!
Nagrody!
Cena 10 gr.

PRACOWNIA SUKIEN
„MAISON IRENA"
PIOTRKOWSKA 51, tel. 236-41
poleca najnowsze modele pierwszorzędnych domów paryskich.

DR.
Rosenzweig
powrócił
Piłsudskiego 72, telef. 128-74

DR FELICJA
ROZEN
CHOROBY DZIECI
POWRÓCIŁA
Moniuszki 2, tel. 169-59
Przyjmuje od 4—6

DR. MED.
A. Gibiański
Zachodnia 59a telef. 13381.
powrócił

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

DR MED.
ALBERT GOTLIB
AKUSZER GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 26
tel. 177-50

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz w niedziele i święta od 8—2 po poł

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI (moskiewskie konserwatorium) UDZIELA
lekcyj gry fortepianowej
oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu.
G. HURWICZ-SZTYLLEROWA
Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

Matki
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
NAWROT 32. front, I piętro Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

LEKARZ - DENTYSTA
H. Grabińska
Gdańska 26a tel. 221-89
POWRÓCIŁA

Doktór
W. ŁAGUNOWSKI
POWRÓCIŁ.
Specjalista CHORÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH i SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

Pokoju komfortowego
cichego w pobliżu cukierni Ziemiańskiej poszukuję. Oferty do kasy Ziemiańskiej dla p. Adamskiej-Grosmanowej.

Kursy Gospodarstwa Domowego
ŁÓDZK. ŻYD. TOW. OCHRONY KOBIET
Uruchomiono
2 MIES. KURS RACJONALNEGO ODZYWIANIA NIEMOWLĄT I DZIECI dla matek i wychowawczyń.
Zapisy codziennie od godz. 11—13 w kancelarii, Cegielniana 21, t. 143-74

Fabryka napoi gazowych
dostarcza wodę sodową w balonach
Szybka obsługa
TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Dr. KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
(włosów) przeprowadził się na ul
PRZEJAZD 17 telef. 132-28
Przyjm. od 9—11 i od 6—8 wiecz.

DOKTÓR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedzielę i święta od 9—12.30.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

Dr. A. S. Tenenbaum
CHOR. WEWNĘTRZNE
spec. chor. płuc
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 109 telef. 220-25
przyjm. 6—8 pp.

DOKTOR
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
Sienkiewicza 52
(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 6—8 wiecz.

Kupno i sprzedaż

RESZTKI okazyjnie na ubrania, suknie, kostiumy, palta itp. Sienkiewicza 29, poprz. of., parter.

LAMPY najkorzystniej kupisz w wytwórni lamp, 6-go Sierpnia 14, lewa oficyna, parter. Wykonujemy reperacje i modernizację lamp.

RESZTKI nowości sezonowe na płaszcze, kostiumy i suknie, Al. Kościuszki 22 (dom przejściowy) Piotrkowska 79.

KNIPPENBERGA tapczany, kozetki i wkłady do łóżek, Piotrkowska 116.

RESZTKI na płaszcze, kostjumy, suknie i mundurki w najnowszych wiązaniach po cenach okazyjnych. Wólczańska 7, m. 23.

Lokale

PIĘKNE MIESZKANIA 4 i 5 pokojowe zł. 180 na II i III piętrze w nowoczesnym domu, Gdańska 26 do wynajęcia. 6

1 LUB 2 POKOJE ładnie umeblowane, wszelkimi wygodami z używalnością kuchni do wynajęcia, Narutowicza 56 m. 25.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20. m. 20. I-sza lewa of. parter.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

GRY FORTEPIANOWEJ udziela dyplomowana pianistka, b. uczenica prof. Drzewieckiego. Tel. 103-95.

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego, załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje 11—1, 5—8, Piotrkowska 24, m. 7.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany pedagog. Konwersacja, gramatyka, korespondencja, Aleja Kościuszki 3, m. 7 front od 3—4 po poł.

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Dzwonić Nr 248-31. 27. 9.

Posady

MŁODA (17 lat), energiczna, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, poszukuje posady w charakterze ekspedientki, sklepowej lub innej, ma praktykę sklepową. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do Administracji sub: „70". 30.9

KIEROWNIK cegielni, dobry fachowiec z długoletnią praktyką obeznany z produkcją maszynową i ręczną poszukuje posady. Of. sub „Kierownik" 27.9.

WYCHOWAWCZYNI młoda inteligentna przyjmie posadę. Oferty proszę kierować do Republiki, sub: „Z. Z."

PROPAGANDZISTKA - fryzjerka (blondynka) do reklamowania nowego patentowanego przyrządu do zakręcania loków, sposobem domowym, może się zgłosić. Janowski — Traugutta 5, — od 9—10 rano.

CHŁOPIEC na posyłki ze szkołą powszechną potrzebny zaraz. Wólczańska nr. 43 m. 33.

ZAŁATWIAM korespondencję polską i niemiecką. Wyuczam i prowadzę buchalterię. Także na godziny. Zgłosz. pod „A. R." Amin. Republiki

MŁODA inteligentna niewiasta poszukuje posady stałej w charakterze woźnej lub do fabryki. Za pomoc w uzyskaniu pracy chętnie ofiaruje nowiuteńką, damską maszynę do szycia. Odpowiedzi proszę kierować do Admin. Republiki pod „Maszyna do szycia".

DYPLOMOWANA bibliotekarka wykształcenie średnie, języki: polski, niemiecki, dostatecznie francuski — znajomość pracy biurowej, maszynopisania — poszukuje posady bibliotekarki, w księgarni lub jakiejkolwiek innej pracy. Chętnie wyjazd. Łaskawe zgłoszenia sub. „Wrzesień 18" do Adm. Republiki.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

FOTOKOPIUJEMY dokumenty, plany, wizerunki itd. dobrze, tanio i szybko. Przekonajcie się sami! „Intro", Łódź, 2Piotrkowska 80. 16.10.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.